

**Gorczańska**



# ZGODA

BIULETYN INFORMACYJNY

URZĘDU GMINY W NIEDZWIEDZIU

ISSN 1213-1415

**Rok XVIII - Nr 98 Kwiecień - Maj - Czerwiec 2014**



Fot. S. Stopa

**Po Mszy św. „góralskiej” w Koninie. Czerwiec 2014.**



Fot. S. Stopa



### Informacje z sesji kwietniowej

1. Pragnę podziękować radnym za udział w zebraniach wiejskich.

2. Uroczystość 3 Maja odbędzie się w Koninie. Proszę o udział, zaś radnych z Koniny o zorganizowanie Gminnego Pocztu Sztandarowego.

3. W niedzielę 18 maja w kościele w Niedźwiedziu, będzie miała miejsce uroczystość dziękczynienia za kanonizację św. Jana Pawła II, której organizatorami są szkoły z Podobina, Niedźwiedzia i szkoła muzyczna.

4. Ks. dziekan załatwił w Kurii zgodę na przekazanie dróg na „Nowych Gliniskach” (teren ten był własnością krakowskiej Kurii) i za to należą Mu się słowa podziękowania.

Spotkanie w sprawie parkingu będzie miało miejsce się w maju.

5. Odbędą się konkursy na nowych dyrektorów: szkoły muzycznej i przedszkola w Niedźwiedziu. Termin składania ofert - do 30 kwietnia. W szkole w Koninie i w przedszkolu w Porębie Wielkiej są dalsze powierzenia stanowisk. Takie prawo mi przysługuję i z niego skorzystałem.

Po raz ostatni stwierdzam autorytatywnie: nie jest prowadzone żadne dochodzenie w sprawie obecnej dyrektorki przedszkola w Niedźwiedziu - ani prokuratorskie, ani sądowe, ani dyscyplinarne. Ja nie zwolnię tej Pani, ponieważ zabrania mi tego Karta Nauczyciela. Proszę, by zaprzestano odgrzewania sprawy, bo nie wiem, kto i po co to robi?

6. Wyjazd do Górowa Ławieckiego: Byliśmy tam, bowiem chcemy podjąć temat kontynuacji współpra-

# WÓJT GMINY INFORMUJE

cy młodzieży naszych szkół na zasadzie wzajemnych wizyt. W długi, majowy weekend będziemy gościć tamtejsze władze.

7. Uhonorowanie Osób zasłużonych dla naszej Gminy w postaci kamiennych tablic pamiątkowych.

Mamy dotąd pięciu kandydatów: Marszałek Marek Nawara, dr Tymoteusz Rosiński, ks. Stanisław Czulak, Franciszek Bochenek i Jerzy Potaczek. Czekamy na dalsze zgłoszenia.

### Informacje z sesji majowej

1. Serdecznie dziękuję radnym za udział w święcie 3 Maja w Koninie oraz Mszy św. dziękczynnej w dniu 18 maja w Niedźwiedziu za kanonizację św. Jana Pawła II.

2. Problem strat powodziowych. Proszę, żeby wszyscy radni i sołtysi jeszcze raz przeglądali wszelkie straty i gdyby pojawiły się dodatkowe, wpisali je do protokołu. Protokoły sporządzone w poszczególnych sołectwach są wstępem do protokołu gminnego, który wędruje do wojewody. Następnie przyjeżdża komisja wojewody, ocenia to i akceptuje, bądź nie.

Informuję o zarządzeniu wojewody, że każde zdarzenie wynikające z klęsk żywiołowych musi być uwiecznione na fotografii. Mam ich dużo; przeanalizujemy je, przyporządkujemy i postaramy się w poniedziałek (26 maja) gminny protokół zniszczeń wysłać. Naszym obowiązkiem jest rzetelnie ocenić straty powodziowe, sporządzić protokół zniszczeń i wysłać do wojewody do weryfikacji.

3. Most do osiedla Szważe został zabetonowany, roboty idą pełną parą, myślę, że w przeciągu tygodnia samochody osobowe będą mogły swobodnie przejeżdżać.

Byliśmy w Koninie na os. Woźny, gdzie oglądaliśmy kolejny most, którego modernizacja jest przygotowywana w procedurze szkół powodziowych. W tej sprawie była u mnie delegacja mieszkańców z propozycją, aby most rozszerzyć

i wykonać dojazd do góry, bo tam powstaje nowe osiedle. Ja to rozumiem, tylko trzeba będzie wziąć inżynierów, którzy podpowiedzą, jak to zrobić? Jak połączyć stary most z nowym, bo płyta jest w idealnym stanie i my jej nie będziemy burzyć, tylko wykonamy drugą płytę zbrojoną, bez dźwigarów w połączeniu z pierwszą. Inżynierowie - konstruktorzy muszą określić, jak to zrobić?

4. Solary. Wkrótce będziemy mieli spotkanie w sprawie II etapu solarów z listy rezerwowej (jest na niej zapisanych sporo osób). Nie dopuszczę, żeby II etap nie był sprawiedliwy, tj. wszystkim po równo. Dlaczego godzić się na to, żeby np. w Dobrej czy Kamienicy zamontowano 300 solarów, a u nas jedynie 140? Dlaczego tego nie podzielić po równo, tym bardziej, że zasada jest taka: musimy zapłacić wykonawcy i nikogo nie obchodzi, skąd wziąć pieniądze, a urzędnicy z Ministerstwa Finansów mają czas. Dopiero teraz dostaliśmy 190 251,00 zł wydane w październiku ubiegłego roku. Teraz zapłaciliśmy kolejnych, niemal 500 tys. zł i łaskawie czekamy na zgodę urzędników. Musimy przygotować następną płatność w wysokości 600 tys. zł za solary wykonane już jako ostatni etap, i to do końca maja.

5. Termomodernizacja obiektów użyteczności publicznej.

Odpadł nam wniosek Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska (*fundusz norweski*), bo wartość inwestycji musi wynosić powyżej miliona złotych; wystaliśmy pismo do NFOŚ o zwrot wszystkich dokumentów.

Został zaakceptowany kolejny wniosek dotyczący termomodernizacji budynku Urzędu Gminy. Fundusz Wojewódzki Ochrony Środowiska zatwierdził cztery obiekty oświatowe i jeden gminny. Co z tego wyniknie, zobaczymy? Będziemy się z Komisją naradzać, gdyż jest to dofinansowanie w wysokości 40%. Być może PROF lub MPRO uruchomi „Os 4”, gdzie jest dofinansowanie w wysokości 80% - czekamy na informację.





## WYNIKI WYBORÓW DO PARLAMENTU EUROPEJSKIEGO PRZEPROWADZONYCH 25 MAJA 2014 ROKU

L.p.	Numer i nazwa listy	Liczba uzyskanych głosów
1.	Lista nr 1 - <b>Solidarna Polska</b>	<b>119</b>
2.	Lista nr 2 - <b>Ruch Narodowy</b>	<b>10</b>
3.	Lista nr 3 - <b>Sojusz Lewicy Demokratycznej - Unia Pracy</b>	<b>19</b>
4.	Lista nr 4 - <b>Prawo i Sprawiedliwość</b>	<b>446</b>
5.	Lista nr 5 - <b>Europa Plus - Twój Ruch</b>	<b>13</b>
6.	Lista nr 6 - <b>Polska Razem Jarosława Gowina</b>	<b>158</b>
7.	Lista nr 7 - <b>Nowa Prawica Janusza Korwin-Mikke</b>	<b>63</b>
8.	Lista nr 8 - <b>Platforma Obywatelska</b>	<b>87</b>
9.	Lista nr 9 - <b>Polskie Stronnictwo Ludowe</b>	<b>34</b>
10.	Lista nr 10 - <b>Demokracja Bezpośrednia</b>	<b>2</b>

W poszczególnych sołectwach najwięcej głosów otrzymały następujące komitety wyborcze:

- w Koninie: PiS - 146, Polska Razem J. Gowina - 52, Solidarna Polska - 19;
- w Niedźwiedziu: PiS - 71, Solidarna Polska - 35, Polska Razem J. Gowina - 32;
- w Podobinie: PiS - 74, Polska Razem J. Gowina - 25, Solidarna Polska - 23;
- w Porębie Wielkiej: PiS - 155, Polska Razem J. Gowina - 49, Platforma Obywatelska - 45.

Procentowo wyniki wyborów wyglądają następująco: **Prawo i Sprawiedliwość - 46,5%**, **Polska Razem J. Gowina - 16%**, **Solidarna Polska - 12%**, **Platforma Obywatelska - 8,9%**, **Nowa Prawica Janusza Korwin-Mikke - 6,5%**, **Polskie Stronnictwo Ludowe - 3,3%**, **SLD-UP - 1,9%**, **Europa Plus - Twój Ruch - 1,3%**, **Ruch Narodowy - 1%**, **Demokracja Bezpośrednia - 0,2%**.

Indywidualnie najwięcej głosów otrzymali: **Legutko Ryszard (PiS) - 124**, **Puchała Jan (Polska Razem J. Gowina) - 119**, **Andrzej Duda (PiS) - 118**.

W całej Gminie głosowało **981** osób na **5328** uprawnionych, czyli **18,41%**, wobec **20%** w r. 2009. Pod względem frekwencji zajęliśmy - niestety - niechlubne, **ostatnie miejsce** w powiecie. W poszczególnych obwodach głosowania frekwencja podczas głosowania wyniosła: **Poręba Wielka - 19,81%**, **Niedźwiedź - 18,84%**, **Podobin - 17,67%**, **Konina - 16,91%**.

*Opracowanie strony - Stanisław Stopa*



## Pielgrzymka Stowarzyszenia Osób Niepełnosprawnych im. św. Brata Alberta

„Cudze chwalicie, swego nie znacie” - polskie przysłowie uczy nas, by poznawać uroki i zabytki Ojczyzny. Nas nie dotyczy przygana mądrości ludowej, bowiem w dniach 30 V - 1 VI odbyliśmy pod opieką naszego Patrona i Bożej Opatrzności trzydniową wędrówkę po Dolnym Śląsku. Poranny wyjazd pozwala nam już o godz. 12.00 uczestniczyć w Mszy św. w sanktuarium św. Jadwigi Śląskiej w Trzebnicy w diecezji legnickiej. Kustosze tej zabytkowej, barokowej bazyliki, zapoznaje nas z jej historią oraz życiem i zasługami jej Patronki. Była rodowitą Niemką, ale będąc żoną polskiego księcia, położyła zręby dialogu polsko - niemieckiego. Po modlitwie przy jej sarkofagu udajemy się, mijając Bardo Śląskie z sanktuarium Matki Bożej Strażniczki Wiary, do Kudowy Zdroju, gdzie zatrzymujemy się na nocleg. Wieczorny deszcz nie pozwala na dłuższy spacer po tym, graniczącym z Czechami, kurorcie. Od sobotniego, pogodnego poranka, dalsza wędrówka do Krzeszowa (przez terytorium Czech), gdyż znajdujące się tu sanktuarium Matki Bożej Łaskawej to europejska perła baroku leżąca na Szlaku Cysterskim, Szlaku św. Jakuba i Rowerowym Szlaku Jana Pawła II.

Początki Krzeszowa to rok 1242, gdy księżna Anna funduje opactwo benedyktyńskie, wypełniając testament męża - Henryka Pobożnego, poległego rok wcześniej w bitwie z Tatarami pod Legnicą. Złoty okres Krzeszowa rozpoczął się w 1660 roku, kiedy opat Bernard Rosa podejmuje decyzję o zamienieniu go w nową Jerozolimę. W ciągu 7 lat wzniesiono barokowy kościół symbolizujący Świątynię Jerozolimską, obok powstał kościół parafialny pod wezwaniem św. Józefa. Jest to śląska „Kaplica Sykstyńska” ze względu na największy zbiór fresków w Europie, na północ od Alp. Wykonał je w liczbie ponad 50-ciu śląski Rembrandt - Michał Willmann. Jednak największym skarbem krzeszowskiego sanktuarium pod wezwaniem Wniebowzięcia NMP, jest ikona Matki Bożej Łaskawej z początku XIII w. Ten fakt czyni wizerunek najstarszą ikoną w Polsce i Europie Środkowej. Powstała ona w stylu bizantyjsko - włoskim i otoczona kultem czyni wiele

cudów, czego dowodem była koronacja obrazu w 1997 w Legnicy przez papieża, dziś świętego Jana Pawła II. Częścią świątyni jest Mauzoleum Piastów Świdnicko - Jaworskich, gdzie znajdują się sarkofagi Księcia Bolka I Surowego oraz jego wnuka Bolka II Małego. Przepiękne są również posągi przedstawiające Beatrycze - żonę Bolka I, i Agnieszkę - żonę Bolka II oraz małowidła na kopule ukazujące sceny z przeszłości tych ziem. Bazylika posiada monumentalne, 50 - głosowe organy z 2806 piszczałkami. Zachowały się w ponad 95% oryginalnej substancji zabytkowej, co jest ewenementem na skalę europejską. Codziennie w lipcu odbywają się koncerty „Muzyka Dawnych Mistrzów” do południa w bazylice, a po południu w kościele św. Józefa. Wystrój barokowy bazyliki, freski wykonane na sklepieniu przez Jerzego Neunhertza (wnuka Michała Willmanna) oraz obraz w ołtarzu głównym Piotra Brundla, budzą zachwyt i podziw. Są świetnie zachowane i nie ma przesady w stwierdzeniu, że to perła baroku.

W drodze powrotnej przez Czechy udało nam się w Braumowie zwiedzić klasztor oo. Benedyktynów oraz kościół św. Wojciecha z kopią Całunu Turyńskiego. Ten czeski zabytkowy kompleks czeka dopiero na renowację i uzyskanie wsparcia z Unii Europejskiej. Majówką i wieczornym spacerem po urokliwym parku w Kudowie Zdroju zakończyliśmy miesiąc maryjny.

Trzeci dzień wędrówki zaczynamy od niedzielnej Mszy św. w kaplicy goszczących nas Siostr Elżbietanek. Po śniadaniu i serdecznym pożegnaniu, wyruszamy do kolejnego sanktuarium na Górze Zglicznej. Pomimo znacznej wysokości (ponad 800 m) docieramy tam wszyscy i podziwiamy wspaniałą panoramę otaczających nas pasm górskich. Jest tutaj mała, górską świątynią, Przyczyna Naszej Radości *Maria Śnieżna*. Jej rzeźba, to kopia Matki Bożej z Mariazell w Austrii, gdyż tam odbywano pielgrzymki, aż do czasu zabronienia ich przez Prusaków.

W tych okolicznościach powstało to sanktuarium, gdzie wita nas jego proboszcz, z pasją opowiadając o przeszłości tego zakątka. Patronka „Maria Śnieżna” to opiekunka ludzi dotkniętych chorobą oczu, niewiast pragnących potomstwa, turystów i sportowców. Bywał i tutaj K. Wojtyła w czasach swej młodości z młodzieżą akademicką, a w 1983 roku koronował ją podczas II pielgrzymki do Polski. Krótkim odpoczynkiem nad Jeziorem Otmuchowskim i wspólnym obiadem zakończyliśmy naszą wędrówkę, szczęśliwie docierając wieczorem do Niedźwiedzia. →

8 czerwca w Święto Zesłania Ducha Św. gromadzą się członkowie Stowarzyszenia na wspólnej Mszy świętej w kościele, a po nabożeństwie czerwcowym udają się do siedziby *Na starej plebanii*. Dzieci z Wolontariatem ze szkoły w Niedźwiedziu składają życzenia rodzicom ale i same otrzymują życzenia oraz drobne upominki z okazji ich święta. Program artystyczny przygotowały panie: Joanna Cichańska i Katarzyna Filipiak, oprawę muzyczną duet: Agata Naporę i Jan Rataj, a nad całością artystyczno-gastronomiczną pieczę sprawowała Zofia Opach. Wzruszenie i radość dotknęła każdego z obecnych, bo poezja i piosenka poruszają najlepsze struny ludzkich serc. Wspólny posiłek z grilla zafundowali zebrani Krystyna i Tadeusz Domagałowic z Koniny.

Dzieci urozmaicają sobie zabawę bańkami mydlanymi i makijażem w stylu: jestem gwiazdką, kotem, itd. Czują się docenione i wspaniale rozhasane na wolnym powietrzu przy pięknej pogodzie. Trwają rozmowy towarzyskie, jakże nieraz potrzebne, gdy się jest wśród swoich i najlepiej rozumie swoje problemy, zarówno te trudne, jak i radosne. Okazuję się, że mamy już rozszerzony zasięg działania, są wśród nas osoby z Kasiny, Mszany Dolnej i Górnej, Kasinki, Wilczyc. Osoby z Piasierbca proszą o kontakt, by założyć u siebie podobną wspólnotę. Serdeczne podziękowanie w imieniu wszystkich uczestników składamy ks. Proboszczowi Markowi Wójcikowi za obecność na pielgrzymce oraz spotkanie *Na starej plebanii* - Bóg zapłać! ML

## Uroczystość dziękczynna za kanonizację Jana Pawła II

W całym kraju odbywają się uroczystości dziękczynne za dar kanonizacji Papieża - Rodaka. Wielkie to dni dla nas, Polaków. Czciliśmy rocznice życia, wędrowaliśmy śladami naszego Patrona, organizowaliśmy uroczystości szkolne i konkursy związane z Jego postacią.

W naszej gminie inicjatorką uroczystości była B. Dziwisz, Dyrektor szkoły im. Jana Pawła II w Podobinie.

18 maja, w 94 rocznicę urodzin K. Wojtyły w kościele pw. M.B. Różańcowej w Niedźwiedziu odbyła się uroczystość dziękczynna za kanonizację Jana Pawła II.

W oczekiwaniu na jej rozpoczęcie zgromadzeni w kościele parafianie słuchali orkiestry dętej, po czym w skupieniu wysłuchali przygotowanego programu artystycznego o św. Papieżu - Polaku, pt. „Młodzi dziękują św. Janowi Pawłowi II”. Wykonali go uczniowie szkół w Podobinie, Niedźwiedziu i szkoły muzycznej, prezentując w artystycznej formie najważniejsze fakty z życia Ojca świętego.

Dziękczynną sumę odprawił ks. Proboszcz Marek Wójcik. W nabożeństwie wzięli udział przedstawiciele Samorządu z Wójtem Januszem Potaczkiem na czele, radni, dyrektorzy placówek oświatowych, poczty sztandarowe i licznie zgromadzeni mieszkańcy naszej Gminy, w większości z parafii Niedźwiedź. Animację muzyczną nabożeństwa

zapewnili: zespół *Porębiański Ród*, chór parafialny i orkiestra dęta.

Podczas homilii ks. Proboszcz nawiązał do osoby Ojca Świętego mówiąc: - „Kościół ciągle stawia nam drogowskazy, które uczą nas doskonale się w praktykowaniu miłości Boga i bliźniego. Dzięki nim możemy żyć pełnią życia, podążając do Domu Ojca. W tej drodze do świętości, chyba nie trzeba dużo mówić, gdy idzie o osobę J. Pawła II - Karola Wojtyły. Dziś - tak się składa - jest dzień Jego urodzin (19 V w Wadowicach), a w Niedzielę Miłosierdzia - 27 IV 2014 r. nasz największy Rodak i jeden z największych papieży w dziejach Kościoła został kanonizowany, ogłoszony świętym. W ten sposób bardzo szybko zostały spełnione oczekiwania ogromnej rzeszy wiernych przeświadczonej o świętości życia K. Wojtyły, wznoszącej już w czasie Jego pogrzebu okrzyki: „Subito Santo”.

Warto wspomnieć, że kiedy był na studiach w Krakowie, nie poddał się urokowi wielkiego miasta. Koledzy od razu wyczuli Jego odmiennność w życiu i na drzwiach Jego pokoju dla zabawy, dla zgrywy, przykleili kartkę z napisem: *Karol Wojtyła - początkujący święty*.

Wieloletni rzecznik Stolicy Apostolskiej J. Navarro Vals zapytany, dlaczego Kościół uczynił Jana Pawła świętym? - powiedział: «Kościół nie uczynił Go świętym, to co zrobił papież Franciszek było potwierdzeniem faktu, że Jego życie było święte i dodał, że Kościół uczynił to z 2 powodów: aby nam dać wzór do naśladowania i jednocześnie pośrednika w kontakcie z Bogiem».



Dziękując dziś za kanonizację naszego Rodaka, życzę wam, aby ten nowy święty nie został zapomniany, lecz na nowo odczytywany, odnaleziony w naszym życiu, by On za Chrystusem prowadził nas drogą świętości do Domu Ojca”.

Na koniec ks. Proboszcz ogłosił wyniki konkursów o św. J. Pawle II i wręczył nagrody.

### Konkurs wiedzy o JP II

*Julia Krzan z Niedźwiedzia, Alicja Wadył, Zuzanna Sutor, Karolina Grabiec, Mateusz Adamczyk, Jakub Michalczewski z Podobina.*

### Konkurs - rysunek o JP II

*Anna i Rafał Ryszawa, Karolina Lupa, Emilia Bolisęga, Igor Bolisęga z Podobina, Wiktoria Liberda, Konrad Gawronek, Kacper Starmach, Aleksandra Szczypta z Niedźwiedzia.*

Na pamiątkę tej pięknej uroczystości, z rąk ks. Proboszcza obrazki z podobizną św. J. Pawła II otrzymali samorządowcy i dyrektorzy placówek oświatowych. Po zakończeniu nabożeństwa służba liturgiczna kościoła rozdawała portrety św. Jana Pawła II. AL

# Sesje Rady Gminy

## SESJA XLIV

Miała miejsce 18 kwietnia. Uczestniczyli w niej: radni, Wójt J. Potaczek, aspirant S. Stec - Kierownik ds. Prewencji z Komisariatu Policji w Mszanie Dolnej i sołtysi.

Obrazy rozpoczęło wystąpienie przedstawiciela Policji, który omówił stan bezpieczeństwa na terenie działania mszańskie komisariatu, w tym naszej gminy, za rok 2013 i udzielił wyczerpujących informacji na zapytania radnych. Najwięcej czasu zajęły sprawy związane z bezpieczeństwem ruchu drogowego, problemem nietrzeźwych kierowców i młodocianych *piratów* drogowych.

Kolejnym mówcą był Wójt J. Potaczek, który przedstawił radnym informację o swojej pracy za okres od ostatniej sesji (jej tezy znajdują się na stronach Wójta Gminy).

Dalszą część sesji wypełniły dyskusje i podejmowanie decyzji. Radni:

- przedyskutowali, po wcześniejszym naświetleniu tematu przez wiceprzewodniczącą A. Liberda, propozycję przystąpienia naszej Gminy do Stowarzyszenia Towarzystwa Ziemi Mszańskie i wsparcia działalności Zagórzańskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku. Podjęcie decyzji przełożono na później;
- zatwierdzili zmiany w budżecie gminy na 2014 rok zaproponowane i omówione przez J. Potaczka;
- wprowadzili zmiany do Uchwały Nr XL/296/13 w sprawie przyjęcia wieloletniej prognozy finansowej Gminy;
- zgodzili się na nabycie do gminnego zasobu, nieruchomości położonych we wsi Konina z przeznaczeniem pod drogi dojazdowe;
- powołali komisję do przeprowadzenia konkursów na dyrektorów: Przedszkola oraz Szkoły Muzycznej w Niedźwiedziu;
- poparli stanowisko regionalnych

organizacji samorządowych - sygnatariuszy Ogólnopolskiego Porozumienia Organizacji Samorządowych w sprawie prezydenckiego projektu ustawy o współdziałaniu w samorządzie terytorialnym na rzecz rozwoju lokalnego i regionalnego oraz zmianie niektórych ustaw - zmienili uchwałę z 17 XII 2012r. w sprawie zmiany Obwodów Głosowania w Gminie.

Obrazy zakończyło rozpatrzenie pism, które wpłynęły do Wójta i Rady Gminy.

## SESJA XLV

Obradowała w dniu 22 maja. Wzięli w niej udział, obok radnych, Wójt Janusz Potaczek, Sekretarz Marek Mąkowski, sołtysi. Obecny był Jan Kochniarczyk.

Sesję rozpoczęła informacja Wójta Gminy o pracy w okresie między sesjami. Następnie radni przystąpili do najważniejszego wątku sesji, tj. udzielenia absolutorium Wójtowi Gminy z tytułu wykonania budżetu za rok 2013. Głosowanie poprzedziło odczytanie opinii Regionalnej Izby Obrachunkowej w Krakowie oraz Komisji Rewizyjnej Rady Gminy w Niedźwiedziu. Opinie były pozytywne, toteż radni jednogłośnie udzieliли absolutorium.

Z gratulacjami dla Wójta J. Potaczka i Skarbnik S. Smreczak pośpieszył w imieniu Rady Gminy jej Przewodniczący E. Krzysztofiak.

W dalszej części obrad radni:

- zatwierdzili sprawozdanie finansowe za 2013 rok Gminnego Centrum Kultury i Gminnej Biblioteki Publicznej;
- dokonali zmian w budżecie gminy na 2014 rok zaproponowanych i omówionych przez S. Smreczak;
- zmienili Uchwałę Nr XL/296/13 w sprawie przyjęcia wieloletniej prognozy finansowej gminy;
- uchwalili rodzaje dodatkowych usług świadczonych przez Gminę w zakresie odbierania odpadów komunalnych od właścicieli nieruchomości, ich zagospodarowania oraz wysokości cen za te usługi;
- zaakceptowali projekt umowy partnerskiej między Powiatem Limanowskim, GPN, Miastem Rab-



ka - Zdrój, Gminą Mszana Dolna i Gminą Niedźwiedź, określając zasady współpracy przy realizacji projektu pn. *Przygotowanie projektu budowy infrastruktury obszaru aktywności turystycznej na bazie potencjału wód geotermalnych w Porębie Wielkiej.*

Sesję zakończyło zapoznanie radnych z pismami, jakie wpłynęły na ręce Przewodniczącego Rady Gminy.

## SESJA XLVI

Odbyła się 9 czerwca i przebiegła wyjątkowo szybko i sprawnie.

Uczestniczyli w niej: radni, Wójt J. Potaczek, członkowie Zarządu Oddziału Związku Podhalan w Niedźwiedziu i sołtysi. Obradom przysłuchiwali się: A. Smaciarz, J. Kochniarczyk i M. Cieniawski.

Sesję rozpoczęła informacja Wójta o pracy w okresie między sesjami. Po niej radni przeszli do dyskusji, której skutkiem było podjęcie następujących decyzji:

- dokonanie zmian w budżecie gminy na 2014 rok, omówionych przez Wójta J. Potaczka;
- zmiana Uchwały Nr XI/296/13 w sprawie przyjęcia wieloletniej prognozy finansowej Gminy.

Radni obszernie przedyskutowali Program Natura 2000 w kontekście zbliżającego się spotkania z Dyrektorem Generalnym Ochrony Środowiska.

Zapoznali się także z pismami wyśtosowanymi przez Urząd Gminy, wynikającymi z wniosków z ostatniej sesji, jak również tymi, które wpłynęły na ręce Przewodniczącego Rady Gminy.

Sesję zakończyły wolne wnioski.

*Stanisław Stopa*



**2** ➔ Została zarejestrowana „Spółka z o.o. Spyrka 2”. Mamy zatem możliwość dochodzenia pewnych roszczeń od tej Spółki (jako prawnego następcy) i będziemy to czynić. Wysłałem pisma do RZGW odnośnie kolektora biegnącego przez zakład p. „Spirki”. Kolektor jest załamany, poczynił spustoszenie „na czym świat stoi” i nie ma winnego. Pan F. Krzysztofiak twierdzi, że to musi zrobić Gmina. Potok jest własnością RZGW. Ja, ani Gmina zgody na to nie wydała, a z RZGW i choćby trzeba było się procesować, nie ustąpimy.

**7.** Otrzymaliśmy dofinansowanie w kwocie 46 tys. zł na dwie drogi („Nowina” i „Halamy”). Proszę radnych i sołtysa z Poręby Wielkiej o dopilnowanie i odebranie remontu tych dróg, tak, żeby potem nie było żadnych niedomówień.

**8.** Rewitalizacja II etapu centrum Niedźwiedzia. Ze względu na nieprzychylną pogodę musieliśmy roboty wstrzymać. Pragnę wyjaśnić, iż za budynkiem Urzędu Gminy zrobimy kolejny ciąg parkingowy, tak, że w połączeniu z parkingiem w rynku oraz przy „Silli”, miejsc dla samochodów będzie dosyć. Nie możemy całkowicie zlikwidować zieleni i cały rynek zamienić w betonową pustynię!

**9.** Ogłoszone konkursy na dyrektorów placówek oświatowych, niestety, nie doszły do skutku. O wyjaśnienie poproszę radnego A. Hopka, przewodniczącego Komisji do przeprowadzenia konkursów.

**10.** Pragnę oficjalnie poinformować, że w porozumieniu z Przewodniczącym Rady Gminy podjąłem decyzję o kandydowaniu na Urząd Wójta Gminy na kolejną kadencję.

## Informacje z sesji czerwcowej

**1.** Otrzymaliśmy kolejną promesę w wysokości 160 tys. zł., na remont mostu do osiedla Woźny w Koninie, wprowadzimy to dziś do budżetu. To nie są dodatkowe pieniądze, ale pozyskane w ramach oszczędności z I promesy mostu do os. Szwaje.

**2.** Mamy podpisane umowy na remont dwóch dróg rolniczych, tak, że możemy rozpocząć prace.

**3.** Zakończyliśmy pracę przy ocenie strat powodziowych. Protokoły zostały przesłane do Krakowa i No-

wego Sącza. W nieoficjalnych rozmowach wojewoda stwierdził, że żadnej powodzi na terenie województwa nie było, tylko były podtopienia. Zobaczymy, jakie będą straty?

Przed tygodniem w prywatnej rozmowie z wojewodą sugerowałem, aby wzorem swego poprzednika, p. Kracika, dać gminom po 100 tys. zł, my dołożymy tyle samo. Kupimy kamieni, żwiru, grysu i wyremontujemy bez żadnych komisji i straty czasu.

**4.** Chodnik w Koninkach. Dostałem od Marszałka Sowy pismo następującej treści: - „W odpowiedzi na pismo z 9 maja informuję, że aktualnie projekt znajduje się na trzecim miejscu listy rezerwowej projektów wybranych do dofinansowania w ramach konkursu. Zarazem informuję, iż Departament Funduszy Europejskich w tut. Urzędzie prowadzi bieżący monitoring w zakresie dostępności środków w ramach programu i niezwłocznie informuje wnioskodawców zgodnie z ich pozycją na liście rezerwowej w przypadku pojawienia się możliwości zakontraktowania projektu.

W maju 2014 r. w ramach schematu *13c Rozwój produktów*, dostępne środki nie pozwalają na kontraktację projektu z listy rezerwowej. Pragnę zapewnić, iż w przypadku pojawienia się dodatkowych środków w ramach programów umożliwiających podpisanie umowy w ramach dofinansowania Państwa projektu, zostaniecie o tym natychmiast poinformowani. Przypominam również, że jeżeli beneficjent podejmie ryzyko do przystąpienia realizacji projektu w oparciu o własne środki finansowe, to w przypadku uzyskania dofinansowania w ramach MRFPO, poniesione koszty podlegać będą refundacji w ramach programu”.

W związku z powyższym zwróciłem się do Starosty o opinię na ten temat, gdyż my możemy przystąpić do tego, ale powiat winien dofinansować 50% kosztów, bo to jest droga powiatowa. Z informacji na dzień dzisiejszy mogę powiedzieć, że jestem o ten wniosek spokojny, iż pieniądze się znajdują.

**5.** Sprawa „Orkanówki” jest przykra, dlatego, że dostaliśmy 55 tys. dofinansowania. Ale regulamin dofinansowania Urzędu Marszałkowskiego mówi, że to jest 25% kosztów poniesionych. W związku z po-

wyższym, jeżeli koszt tego będzie niższy, to automatycznie i dofinansowanie będzie niższe. Wylczyłem, że gdyby z I etapu, gdzie jest dostawa i montaż systemu sygnalizacji włamania i napadu z uruchomieniem, oraz dostawa i osadzenie zbiornika zapasów wody przeciwpożarowej wraz z instalacją doprowadzającą wodę dla systemu gaśniczego mgłowego do budynku muzeum, kosztowałoby nas brutto 70 417 50 zł. Przesłałem to pismo do Zarządu Województwa. Odpisałem, że jeżeli przy tych nakładach się zmieścimy (skąd je wziąć?), to dofinansowanie ze strony Urzędu Marszałkowskiego wyniosłoby zaledwie 17 343 zł. Panowie T. Patalita z I. Rasiem byli w tej sprawie u ministra Zdrojewskiego, niestety nic nie udało się zdziałać, bo odchodzi on do Parlamentu Europejskiego. Poradził, by wysłać pismo do Urzędu Marszałkowskiego i wstrzymać realizację do końca października, a być może pieniądze z oszczędności przetargowych mogą się znaleźć.

**6.** Planujemy w czerwcu zakończyć kolejne zadania inwestycyjne;

- rewitalizacja centrum Niedźwiedzia (dzisiaj sadzą tam krzewy i będą siał trawę. Potrzebne jest zrobienie chodniczka;

- remont boiska sportowego;

- remont mostu na os. Szwaje;

- budowa hali sportowej w Porębie Wielkiej, którą w niedługim czasie zgłosimy do użytkowania.

Udajemy się z delegacją w składzie: Ks. dziekan M. Wójcik, Ks. proboszcz Z. Bogdanik, dyr. A. Ślęzyk, i ja, do ks. Kard. S. Dziwisza z prośbą o dokonanie poświęcenia tej inwestycji jak również koronacji figury M.B. Fatimskiej.

**7.** Solary. Po ciężkich bojach wywalczyliśmy równy ich udział w II etapie, co znaczy, że każda z sześciu gmin otrzyma po 170 punktów, życzyli 170 instalacji można będzie wykonać. Dodam, że do II etapu zapisało się 290 chętnych, zatem 120 jest jeszcze w rezerwie.

Zostałem zaproszony do Krakowa na spotkanie z ambasadorem Szwajcarii, gdzie będziemy chcieli dopytać się, czy byłaby możliwość wdrożenia III etapu, a jeżeli tak, to jaka?

Dodatkowo informuję, że z I etapu do mojej wyłącznej dyspozycji Lider Projektu dołożył 5%, tj. 23 solary. Rozdysponuję je według potrzeb.



## HOMILIA WYGŁOSZONA NA MSZY ŚWIĘTEJ W DNIU 3 MAJA W KONINIE PRZEZ KSIĘDZA KANONIKA JANA ZAJĄCĄ Z OŚRODKA REKOLEKCYJNEGO NA ŚNIEŻNICY.



„Oto Matka twoja” - nie jest więc źle, skoro jest matka. I dopóki jest matka, jest dom, mają ku czemu i ku komu ulatywać myśli. Jest ktoś, kto koncentruje pragnienia, drogi, rodziny, bo one zbiegają się przy matce.

Mamy matkę, mamy dom – tak mogli powiedzieć i tak mogli zrozumieć apostołowie, gdy tak wiele się zmieniło w krótkim czasie i zaskoczyło ich. Nie byli przygotowani, chociaż przez trzy lata Pan Jezus różnymi sposobami chciał ich przygotować na to wydarzenie. Męka, cierpienia, śmierć, opuszczenie Pana Jezusa, a potem złożenie do grobu było dla nich ogromnym ciosem.

Ale wcześniej przed tym, w godzinie krzyża, jako testament usłyszał z ust Pana Jezusa Jan i kilkoro ludzi. Usłyszeli i powinni pamiętać, że mają matkę, a więc potrafią przetrwać trudny dzień Wielkiej Soboty, kiedy wszystko wydawało się, że już przeszło, minęło to, co było nadzieją, co było oczekiwaniem, jakimiś planami, że coś się załamało i nie wiadomo; chyba nie będzie zmartwychwstania? Dlatego Kościół czci sobotę, jako dzień Maryi, Matki Bożej. Ona jedna, jedyna wierzyła i wiedziała, że dzieło Jej Syna nie uległo załamaniu - tylko przechodzi w następny etap. Wierzyła, że już na trzeci dzień po męce, w niedzielę rano, będzie zmartwychwstała i będzie radość zmartwychwstania.

Moi drodzy! Mamy Matkę. Mamy nie tylko Matkę, ale także i naszą Ojczyznę w jakże szerokim i pięknym znaczeniu, już nie tylko religijnym, jak Kościół, który ma Matkę, także Ojczyzna ma Matkę i Królową. I nauczycielkę, czyli przewodniczkę przez życie, bo każda dobra matka nie tylko karmi, nie tylko dba o wygląd domu, ale jest przewodniczką, nauczycielką, prowadzi dom, tzn. wszystkich domowników dobrymi drogami swoim przykładem i swoją modlitwą. Jakże często także i cierpieniem prowadzi i gwarantuje, że trzymamy się tego samego, solidnego kursu, tej samej

drogi, bo ta droga prowadzi do czegoś najlepszego.

Nasza Ojczyzna - tak dzięki Bogu się składa - ma Matkę, Królową i Nauczycielkę, do której uciekają się pokolenia. Byli mądrzy królowie, mądrzy przywódcy, których warto i trzeba było słuchać, bo nie zawsze żeśmy słuchali ich w ciągu dziejów; to jednak przede wszystkim była Matka.

Czuł to Naród Polski. Odczuwał, doceniał, bo była otaczana powszechnym kultem, pobożnością, szacunkiem, czcią, jaka się należy Istocie zaprawdę Boskiej, przez Boga nam danej; dlatego tak piękne są nasze pieśni i modlitwy maryjne, choćby takie, jak Godzinki.

Ileż pokoleń one wychowały, śpiewane w naszych domach o poranku. Zanim wszyscy jeszcze przygotowywali się i wyruszyli do swojej pracy, często przecież na roli w polu, matka w domu intonowała pieśń „Zacznijcie wargi nasze chwalić Pannę świętą...”

Przeliczne obrazy, liczne kościoły, dzisiaj już sanktuaria, bo wieki ukazały, Pan Bóg chciał przez te wieki pokazać, że tu jest miejsce, gdzie naprawdę wysłuchuje próśb przez pośrednictwo Maryi. Ale także i te przydrożne kapliczki rozsiane w naszym, pięknym krajobrazie nizinnym i górskim, a nawet można powiedzieć, bardzo górskim i dalekim.

Przypomnijcie sobie: kto był stąd na Jaworzynie Kamienickiej? Przecież już ponad sto lat temu mądry baba Bulanda dla swoich pasterzy i dla siebie - ponieważ do kościoła było daleko i nie dało się być na Mszy świętej - żeby się można było pomodlić, wybudował piękną kapliczkę, której stulecie obchodziliśmy przed dziesięciu laty.

W waszej Gminie ukazała się piękna, ilustrowana książka przedstawiająca święte miejsca i zakątki, kapliczki i krzyże przydrożne. Dobrze, że je macie i dbajcie o nie przez cały rok, aby żaden z nich nigdzie nie ucierpiał, a tym bardziej, nie daj Boże, nie przepadł!



Kult Maryi to także święta. Mamy ich ku czci Matki Bożej wiele. To są też piękne zwyczaje, choćby poświęcenie gromnic 2 lutego, poświęcenie ziół w święto Matki Boskiej „Zielnej”, uroczystości dożynkowe, czy Matka Boża „Siewna”- to wszystko razem z naszą tradycją stanowi bogactwo, bogactwo serca polskiego, które odczuwa obecność i wdzięczność Matce Bożej, wdzięczność Bogu za to, że dał nam Matkę.

Moi drodzy! To jest bogactwo, bogactwo człowieka stworzonego na obraz i na podobieństwo Boże właśnie przez to, że człowiek odczuwa coś tak pięknego i wielkiego, czym jest macierzyństwo: matka, troska macierzyńska, troska o całość życia człowieka. Widział to dobrze nasz poeta Jan Lechoń na obczyźnie w czasie II wojny światowej, gdy musiał na emigracji tęsknić za domem ojczystym, za ojczyzną i tak zwraca się do Matki Bożej:

*O, Ty, której obraz widać w każdej polskiej chacie,  
i w kościele, i w sklepiku, i w pysznej komnacie.  
W ręku tego co umiera, nad kołyską dzieci,  
i przed którą dniem i nocą wciąż się światło świeci.  
Która, masz berło od królów, złoto od rycerzy,  
w którą wierzy nawet taki, który w nic nie wierzy,  
Która widzi z nas każdego cudnymi oczami,  
Matko Boża Częstochowska, zmiłuj się nad nami.*

Nasza wdzięczność do Matki Bożej powinna wyrażać się ciągle, bo Maryja z naszym narodem szła, jeśli tylko o Niej nie zapominali. Była dla nas solidną podwaliną, fundamentem, opoką – można powiedzieć – ze swoim zawierzeniem Jezusowi, ze swoim wstawiennictwem.

Sługa Boży, którego pięknie przedstawiona postać widnieje tutaj w witrażu Kard. Stefan Wyszyński na Jasnej Górze często przypominał i mówił, że *tu jest nasza Kana Galilejska*, bo właśnie tam w Kanie Galilejskiej Matka Boża kiedyś zatroszczyła się nawet o, powiedzielibyśmy, drugorzędną sprawę. Była bardzo troskliwą kobietą i prawdziwą matką, toteż wstawiła się u Syna (aby gospodarze kłopotu nie mieli), bowiem wina zabrakło tam na weselu.

- Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powiem – te słowa są najważniejsze i świetnie o tym Sługa Boży Kardynał Stefan Wyszyński mówił, że tu jest miejsce wstawiennictwa Maryi, nasza Kana Galilejska.

- Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powiem – to jest orędzie, to jest testament i przypomnienie Matki Bożej.

Maria Konopnicka, bardzo religijna poetka prostego ludu, poetka piękna naszej Ojczyzny, naszego pięknego krajobrazu, napisała w hymnie do Matki Bożej, wkładając w jej usta wyznanie, Maryja mówi:

- „Nigdy ja ciebie ludu nie rzuciła, nigdy ci mego nie odjęłam lica, jam podatnemu moc twoja i siła, Bogurodzica”.

Jest początek maja, nie zapomnijmy, żeby był to, jak nasza tradycja uczy, miesiąc w którym zginamy kolano i odmawiamy litanie, jeśli nie w kościółku do którego mamy przecież tak blisko, jeśli nie przy kapliczce, przy której też się modlimy w mniejszej wspólno-

cie, to także jakże wartościowa, potrzebna, a jakże zagrożona jest ta wspólna modlitwa w domu. Znajdźmy czas, znajdźmy sposób, by powylączając te wszystkie niepotrzebne, huczające nieraz i gorszące nas urządzenia, które nam nie zawsze pomagają być dobrymi! Klękniemy na chwilę do modlitwy, odmówmy litanie.

Moi drodzy! Weźcie ze sobą Matkę Bożą, aby nam pomagała w naszym codziennym życiu upilnować to, co wartościowe, byśmy prawdziwie Ojczyznę naszą traktowali jak dom, umieli siebie wzajemnie uszanować, pomagać sobie, żyć w zgodzie. W rodzinie, pod tym samym dachem, gdzie z jednego garnka jemy pożywienie, przy jednym stole zasiadamy, niekiedy nie ma jedności. A w sąsiedztwie ileż jest do zrobienia, żeby można było powiedzieć: ta miejscowość, ta parafia to jeden wielki dom, jedna rodzina.

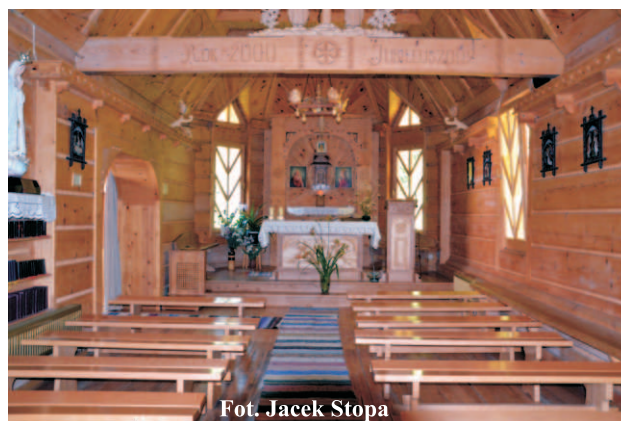
Mamy jedną Matkę: dlaczego tyle niesnasek, a nawet kłótni i długotrwałych gniewów między nami? Komu to pomaga? Co komu daje? Męczymy się niepotrzebnie tym wszystkim, skracamy sobie życie i plamimy honor dziecka Maryi, dziecka Bożego i dobrego Polaka. Poza granicami też nie umiemy siebie uszanować, jeden drugiemu pomóc, tak jak Święty Jan Paweł II pięknie powiedział będąc w Gdańsku w 1987 roku:

- „Solidarność”- to znaczy jeden dla drugiego. Jedni drugich brzemiona noście”. Daleko nam jeszcze do tego Maryjo, pomóż nam! I na zakończenie, wezwanie naszego innego poety Juliana Tuwima, który w „Kwiatach polskich” powiedział: - „Daj nam uprzątnąć dom ojczysty, niech będzie biedny, ale czysty, przywróc nam chleb z polskiego pola...”. Niech Maryja nam w tym wszystkim pomaga. Amen.

Fot. Jacek Stopa



Ośrodek Rekolekcyjny na Śnieżnicy



Fot. Jacek Stopa

# TRYPTYK ZPO W KONINIE



27 V w sali gimnastycznej Zespołu Placówek Oświatowych w Koninie odbyła się niezwykle miła impreza pod nazwą „V Festiwal Piosenki Przedszkolnej”.

W pięknie i gustownie przygotowanej na tę okazję scenerii, spotkały się przedszkolaki z terenu całej gminy, czyli wszystkich, 4 placówek przedszkolnych.

Otwarcia Festiwalu dokonała i serdecznie powitała wszystkich obecnych mgr Elżbieta Kurek - Dyrektorka ZPO w Koninie, zarazem organizatorka imprezy. Władze administracyjne Gminy reprezentowała Jadwiga Zapala, Kierowniczka Gminnego Centrum Kultury, zaś władze samorządowe - Wiceprzewodnicząca Rady Gminy Anna Liberda.

Przebieg Festiwalu w sposób profesjonalny prowadziły zawodowe aktorki z Teatru Otwartego w Krakowie Barbara Sęk i Natasza Słysz-Czaja.

Impreza składała się dwóch oddzielnych części, połączonych „słodką” przerwą w czasie której wszystkich uczestników poczęstowano smakowitymi pączkami, słodyczami i napojami.

Na pierwszą część Festiwalu złożyły się występy artystyczne dzieci z poszczególnych przedszkoli. Zobaczyliśmy w akcji po 3 grupy dzieci z Poręby Wielkiej, Koniny, Podobina i Niedźwiedzia. Przedszkolaki, pod opieką swoich pań, przygotowały się znakomicie do występów. Przepiękne, barwne stroje, rytmicznie wykonane tańce grupowe, poprawnie zaśpiewane piosenki sprawiły, że widowisko jako całość, musiała się podobać. W II części wystąpiły wspomniane wcześniej panie aktorki, które zaprezentowały barwną i ciekawą sztukę pt. „Księża pełna czarów”.

Na zakończenie tej przemiłej imprezy, Dyr. E. Kurek wręczyła nauczycielkom dyplomy w podziękowaniu za znakomicie przygotowane występy przedszkolaczek, zaś ich samych obdarowała czekoladami i słodyczami. Odnotujmy, że nad oprawą muzyczną przebiegu całości imprezy czuwał Kacper Sutor, uczeń miejscowego gimnazjum.

Na koniec kilka opinii na temat wrażeń z festiwalu.

*M. Balińska - Dyr. Przedszkola w Niedźwiedziu:*

Bardzo ładnie, popieram taką inicjatywę, żeby co roku odbywały się takie festiwale. Jest to spotkanie się dzieci z całej wsi, całej gminy, coś fantastycznego!



Dzieci pięknie ubrane i przygotowane, pięknie śpiewają, widać ogromny wkład nauczycielek w ich przygotowanie.

*J. Zapala - Kierowniczka Gminnego Centrum Kultury w Niedźwiedziu:*

Po raz kolejny impreza bardzo udana. Widzę zadowolone, uśmiechnięte twarze dzieci, a to jest chyba w tym wszystkim najważniejsze. Występy były przygotowane bardzo profesjonalnie i myślę, że wszystkie, bez wyjątku, się podobały.

*E. Kurek - Dyrektor Zespołu Szkół w Koninie, organizator imprezy:*

Wspaniała zabawa dla wszystkich dzieci i mam nadzieję, że będzie to kontynuowane.

*Bernadetta Niedźwiedzka, matka:*

Było cudownie, ślicznie, tak to oceniam, jako mama jednego z przedszkolaczek. Poziom występów oceniam, jako bardzo dobry.

S. Stopa



27 maja w budynku ZPO w Koninie odbył się Gminny Konkurs Ortograficzny o „Pióro Wójta Gminy Niedźwiedź”. To szósta z kolei edycja, którą w tym roku przygotowały i zorganizowały nauczycielki miejscowej szkoły: Bogumiła Trojak, Grażyna Kowalczyk, Bronisława Florek. W konkursie uczestniczyło 9 uczniów szkół podstawowych:

**I** miejsce: **Aleksandra Grabiec** z Podobina, **II** miejsce: **Marta Gniecka** z Niedźwiedzia, **III** miejsce: **Malwina Misiura** z Niedźwiedzia;

11 uczniów gimnazjów: **I** miejsce: **Izabela Stróżak** z Poręby Wielkiej, **II** miejsce: **Martyna Wojciarczyk** z Koniny, **III** miejsce: **Łucja Waclawik**: z Poręby Wielkiej.

**Izabela Stróżak** i **Martyna Wojciarczyk** zakwalifikowały się do Podhalańskiego Konkursu Ortograficznego o Nagrodę Rektora PPWSZ w Nowym Targu, który zostanie przeprowadzony 3 czerwca. S. Stopa





## DZIEŃ RODZINY

W niedzielę 1 czerwca, Zespół Placówek Oświatowych w Koninie zorganizował tradycyjną, doroczną imprezę pod nazwą „Dzień Rodziny”.

Jak co roku, tak i tym razem znakomicie dopisała publiczność. Plac przed szkołą wypełnił się dorosłymi, dziećmi i młodzieżą.

Na początek, przybyli na imprezę goście, mogli w sali gimnastycznej podziwiać występy artystyczne, na które złożyły się tańce i śpiewy w wykonaniu dzieci z miejscowego przedszkola oraz pokazy tańca towarzyskiego w wykonaniu młodzieżowych par Klubu Tańca Towarzyskiego „Prestige” z Mszany Dolnej, wyuczone i wykonane pod okiem instruktora M. Tran.

*„Patriotyzm oznacza umiłowanie tego, co ojczyście: umiłowanie historii, tradycji, języka czy krajobrazu ojczyściego. Jest to miłość, która obejmuje również dzieła rodaków i owoce ich geniuszu. Próbą dla tego umiłowania staje się każde zagrożenie dla tego dobra, jakim jest ojczyzna. Możemy być dumni z tego co mamy. Dlatego tak bardzo ważne jest, by czuć się Polakiem, mieć świadomość polskich korzeni, które sięgają tysiąca lat, a czerpią swą siłę z chrześcijańskiej wiary i europejskiej kultury.”*

Jan Paweł II

„Świadomość własnej przeszłości pomaga nam włączyć się w długi szereg pokoleń, aby przekazać następnym wspólne dobro - Ojczyznę”.

Te słowa św. Jana Pawła II doskonale oddają ducha i patriotyczny charakter spotkania na gminnej uroczystości z okazji uchwalenia Konstytucji 3 Maja, 223 lata temu.

W sobotnie przedpołudnie 3 maja, uroczystą sumę w kościele parafialnym w Koninie poprzedził program okolicznościowy przygotowany przez młodzież szkolną pod opieką dyrektor

Elżbiety Kurek, Iwony Tarasek i Bogumiły Trojak.

Wśród zgromadzonych wiernych obecne były władze gminy z wójtem J. Potaczkim, dyrektorzy szkół, radni. Przybyły poczty sztandarowe szkół oraz organizacji społecznych: Związku Podhalan, OSP, PSL, Związku Kombatantów i Byłych Więźniów RP, oraz Koła Łowieckiego z Mszany Dolnej.

Przybyłych gości i mieszkańców powitał ks. Proboszcz Jan Wróbel, a celebransem Mszy św. był ks. Jan Zajęc - kapelan ze Śnieżnicy.

Dekoracja ołtarza z biało-czerwonymi kwiatami i flagą narodową, obrazem uchwalenia Konstytucji 3 Maja i cytatem z hymnu „Święta miłości kochanej Ojczyzny” podkreślała podniosły nastrój.

Po odśpiewaniu hymnu państwowego w powagę i zadumę wprowadziła zebranych grupa taneczna staropolskim polonezem wykonanym z dostojnym w strojach z epoki końca XVIII w. Słowa utworów poetyckich, doskonale dobrane i wykonane pieśni patriotyczne oraz inscenizacja z ob-

Po tańcach, na scenę wkroczyli uczniowie szkoły, aby zaprezentować przedstawienie pt. „Pod Wawelem mieszkał smok”. Perfekcyjnie przygotowana i zagrana baśń musiała się wszystkim podobać, o czym świadczą gromkie brawa publiczności. Wyrazy uznania należą się p. Bronisławie Florek, która włożyła wiele serca i zaangażowania w przygotowanie spektaklu.

Po części artystycznej, prowadząca program Dyrektor szkoły Elżbieta Kurek zaprosiła Gości na plac przedszkolny, gdzie można było kibicować zawodnikom biorącym udział w zawodach i atrakcjach sportowych, przygotowanych przez nauczycieli: Piotra Floraka i Bartłomieja Palaca.

Warto dodać, że przez cały czas trwania rodzinnego pikniku, uczestnicy mogli się posilać przy znajdującym się przed budynkiem, dobrze zaopatrzonym bufecie (a to dzięki Radzie Szkoły i prywatnym sponsorom). Były znakomite kiełbaski (i nie tylko) z grilla, smaczkowity bigos, obfitość ciast, słodczy i napojów, słowem, „dla każdego coś smacznego”. Bufet cieszył się dużym wzięciem, co potwierdza opinię o dobrej jakości oferowanych potraw i smakołyków. Reasumując, było to wyjątkowo udane, niedzielne popołudnie, zarówno co do ducha, jak i co do ciała.

Dyrektor szkoły - organizatorka imprezy proszona o opinię, pokreśliła z zadowoleniem, że warto proponować tego rodzaju sposoby spędzania czasu wolnego. Posiadają bowiem wiele walorów jak, integracja społeczeństwa, zdrowy styl życia, obcowanie z kulturą, oderwanie się, choć na chwilę, od telewizorów czy komputerów na rzecz przebywania na świeżym powietrzu. Trudno nie podzielić tej opinii. *S. Stopa*

rad Sejmu Wielkiego, oddały klimat minionych, ważnych chwil z życia narodu. Święto 3 Maja jest wspaniałą okazją do wspólnego przywoływania chwalebnych kart z dziejów Polski i to właśnie uczyniła młodzież tym świetnym występem. Jest to praktyczna realizacja papieskiego wezwania świętego Rodaka o zachowanie tożsamości i nowoczesny patriotyzm. Naród to nie tylko wspólnota luźno związanych jednostek, ale i szczególna synteza mowy, myślenia, wartości, doświadczenia, wiary, tradycji, cywilizacji, zatem w szerokim tego słowa znaczeniu – kultury.

W oprawie muzycznej Mszy św. uczestniczyła gminna orkiestra dęta.

Na zakończenie uroczystości J. Potaczek podziękował ks. J. Zajęcowi za wygłoszoną homilię i sprawowaną Eucharystię bukietem białych róż.

Młodzieży należy się również podziękowanie za przypięcie wszystkim uczestnikom uroczystości biało-czerwonych kokardek, mieszkańcom gminy za wywieszenie flag na swoich domach. *Maria Lupa*

# W KILKU ZDANIACH



Na przełomie marca i kwietnia odbyły się we wszystkich sołectwach zebrania wiejskie z udziałem Wójta Gminy Janusza Potaczka, miejscowych radnych oraz członków Rad Sołeckich. Tematykę zebrań stanowiły:

- informacja Wójta Gminy o pozyskanych funduszach i dotacjach na inwestycje oraz ich wykorzystaniu, gospodarce „śmieciowej”, solarach, rozbudowie wodociągów w gminie, basenach geotermalnych w Porębie Wielkiej, powołaniu nowych obwodów szkolnych.

- dyskusja nad przekazanymi informacjami, zapytania i odpowiedzi Wójta Gminy;

- omówienie spraw i problemów miejscowych, dotyczących danego sołectwa.

Zebrania zorganizowali i prowadzili sołtysi.



W Niedzielę Palmową odbyły się we wszystkich parafiach naszej Gminy Konkursy Palm.

Pracownicy Gminnego Centrum Kultury wytypowały: palmy najpiękniej wykonane, najwyższe i najmłodszych uczestników konkursów. Wyróżnieni otrzymali nagrody, a wszyscy uczestnicy słodycze.

Uczennica Publicznej Szkoły Muzycznej w Niedźwiedziu **Amelia Loch** z klasy gitary Aleksandry Kroskosz zdobyła wyróżnienie **I stopnia** w III Ogólnopolskim konkursie „Młodzi czarodzieje gitary”, który odbył się w Dobczycach w dniach 28-29 kwietnia.



Jego organizatorami byli: władze Gminy Dobczyce, Wojewoda Małopolski, Marszałek Województwa Małopolskiego i Starosta Powiatu Myślenickiego.

Od 15 do 18 maja odbył się w Podegrodziu XXXII Konkurs Muzyk, Instrumentalistów, Śpiewaków Ludowych i Drużbów Weselnych „Druzbacca”. Jego uczestnicy to: 22 Muzyki (15 dorosłych, 6 młodzieżowych i 1 dziecięca), 44 instrumentalistów (23 dorosłych, 9 młodzieżowych i 12 dzieci), 22 grupy śpiewacze, 34 śpiewaków solistów (18 dorosłych, 6 młodzieży i 10 dzieci), 9 mistrzów z uczniami i 6 drużbów weselnych.

W Podegrodziu nie mogło zabraknąć naszego folkloru, który od lat zdobywa w „Druzbacce” liczne laury. Oto tegoroczny dorobek naszych muzyków i śpiewaków:

Nagroda główna „**Złote Skrzypce**” przypadła **Bronisławowi Kaczorowi** z Poręby Wielkiej – Konkurs Instrumentalistów (kategoria dorosłych);

**I miejsce: „Gorcanie”** z Niedźwiedzia - Konkurs Muzyk Ludowych (kategoria młodzieżowa);



**II miejsce: Andrzej Krzysztofiak** z Koniny - Konkurs Instrumentalistów (kategoria dorosłych); **Hubert Adamczyk** z Poręby Wielkiej - Konkurs Instrumentalistów (kategoria dziecięca); **Anna Kaciczak** z Poręby Wielkiej - Konkurs Śpiewu Solowego (kategoria dorosłych);

**III miejsce: Marta Bednarz** z Koniny - Konkurs Śpiewu Solowego (kategoria młodzieżowa); **Jakub Rusiecki** z Rabki - Zdrój i uczeń **Paweł Smaciarz** (kategoria „Mistrz i uczeń”);

**Wyróżnienie: „Koninianki”** – Konkurs Grup Śpiewaczych (kategoria dorosłych);

**Dyplomy uczestnictwa: „Porymbianie”** z Poręby Wielkiej - Konkurs Muzyk Ludowych (kategoria dorosłych); **„Porębiański Ród”** z Poręby Wlk. - Konkurs Grup Śpiewaczych (kategoria dorosłych);

Na Ogólnopolski Konkurs Gawędziarzy, Instrumentalistów, Śpiewaków, Drużbów i Starostów Weselnych „Sabałowe Bajania”, który odbędzie się w Bukowinie Tatrzańskiej w sierpniu br. Komisja Konkursowa zakwalifikowała z naszego terenu **Bronisława Kaczora** z Poręby Wielkiej w kategorii solistów.

Wszystkim wyróżnionym oraz ich opiekunom serdecznie gratulujemy! *Opracował Stanisław Stopa*

# W KILKU ZDANIACH



Bardzo miła wiadomość nadeszła do nas z Paryża - stolicy Francji. Stało się tak za sprawą dwóch utalentowanych i pracowitych uczniów szkoły i gimnazjum w Niedźwiedziu oraz Porębie Wielkiej, a zarazem uczniów Społecznej Szkoły Muzycznej I stopnia w Tymbarku.

**Michał Piechociński** po zakwalifikowaniu się do Finału Konkursu w kategorii solistów dziecięcych, zajął **I miejsce** w Konkursie Pianistycznym „Internationale Piano Competition im. Ginette Gaubert of France”, który odbył się w dniach 11 i 12 maja. Sukces jest tym większy, bo podwójny, jako że duet **Tomasz Piechociński** i **Michał Szczygiel** otrzymali również **pierwszą nagrodę z wyróżnieniem** w kategorii duet fortepianowy na cztery ręce. Uczniów przygotował p. Robert Rosiek, Dyrektor Publicznej Szkoły Muzycznej w Niedźwiedziu.

Warto poinformować, że ten prestiżowy Konkurs odbywający się od 1974 roku pod Patronatem Ministra Kultury Francji CMF, posiada bardzo wysoki stopień trudności, ponieważ utwory do konkursu proponowane są przez jury i po zakwalifikowaniu się do finału można wykonać tylko jeden utwór i tylko jeden raz. Uczeń nie ma możliwości pokazania większego repertuaru, ani poprawienia wizerunku. Tym większe brawa i uznanie dla naszych, rodzimych laureatów.

Podziękowania należą się: p. Robertowi za wspaniałe przygotowanie chłopców do Konkursu, rodzicom gratulacje utalentowanych pociech i szczególne wyrazy wdzięczności Wójtowi Januszowi Potaczkowi, który w sposób znaczący wspomógł finansowo wyjazd młodziutkich muzyków.

Do gratulacji dołącza się Redakcja Biuletynu, życząc ambitnym i utalentowanym laureatom wielu dalszych sukcesów na „muzycznej” drodze. *S. Stopa*

=====

Nakładem Gminnego Centrum Kultury w Niedźwiedziu, ukazał się album *125 lat szkoły w Koninie*, będący próbą kronikarskiego zapisu historii oświaty w Koninie.

Publikacja zawiera cenne materiały źródłowe, zapiski i fotografie. Ich doboru i selekcji dokonał zespół nauczycielski miejscowej szkoły pod nadzorem Dyrektora Elżbiety Kurek.

To wartościowa pozycja w naszym, gminnym księgozbiorniku, adresowana przede wszystkim do mieszkańców Koniny, zarazem absolwentów szkoły.

Gratulacje należą się inicjatorom, wykonawcom, li-manowskiej drukarni i Urzędowi Gminy w Niedźwiedziu. *S. Stopa*



Nauczyciel ma swój autorytet. Szanują Go dorośli, liczą się z Nim najmłodszy, podziwia Go większość rodziców. Jakie cechy wyróżniają nauczyciela z autorytetem? Szczerść, miłość do dziecka, empatia, profesjonalizm, pracowitość, pomysłowość i zaangażowanie, sprawiedliwość i obiektywizm.

Panie w Przedszkolu w Porębie Wielkiej tworzą środowisko przyjazne dziecku. Mają duże doświadczenie w zdobywaniu sympatii dzieci.

*Ciocia* - to osoba bliska dziecku. Jej bezgranicznie się ufa. *Ciocia* umie śpiewać, tańczyć, opowiadać, umie przytulić i dać nagrodę. To *ciocia* przygotowuje występy, dla Niej się mówi wierszyki, robi wydzielanki, obrazki. *Ciocia to Ciocia - Słońce Przedszkola*.

Przedszkole jest jak kraina z baśni; barwne, pomysłowe i doskonale udekorowane, estetyczne i najmiłsze. Warto popatrzeć, warto się tam zatrzymać.

Zmienia się tu elementy dekoracji, pomysłowo angażuje rodziców, którzy kochają „Przedszkole swojego malucha”. *Ciocia* opowie o Betlejem, o Jerozolimie, zawiezie do ZOO i Małpiego Gaju. To Ona zaprosi babcię i dziadka, całą rodzinę, by cieszyli się osiągnięciem dziecka.

Kochamy nasze Przedszkole. Podoba nam się kuchnia, kucharki i obsługa; wszyscy emitują młodość, służą dziecku. To jest placówka, która imponuje. Wszystko jest przemyślane, zamierzone, zorganizowane. Dziecku stawia się wymagania, by je wychować dla przyszłości.

Dziękujemy Paniom i Personelowi. To radość mieć takie przedszkole na wsi. Życzymy dobrych wakacji!

*Agnieszka Rataj*



# Czy jesteśmy bezpieczni?



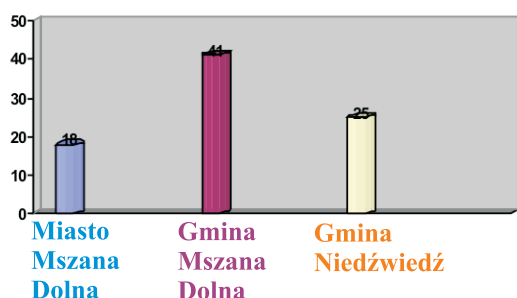
Jednym z tematów kwietniowej sesji Rady Gminy była ocena stanu bezpieczeństwa na naszym terenie w 2013 roku. Poniżej jego obraz w świetle informacji przekazanych przez aspiranta Stanisława Steca - Kierownika ds. Prewencji Komisariatu Policji w Mszanie Dolnej.

## PRZESTĘPCZOŚĆ W LICZBACH

- \* Nastąpił znaczący wzrost liczby przestępstw z **304** w roku 2012 do **439** w roku 2013.
- \* Wyraźnie wzrosła liczba przestępstw o charakterze kryminalnym (rok 2012 - **201**, rok 2013 - **321**).
- \* Radykalnie wzrosła liczba wypadków drogowych; odnotowano ich **24**, wobec **6** w 2012 roku.
- \* Wzrosła liczba przestępstw przeciw mieniu (kradzieże i włamania) do **78**, wobec **49** w 2012 r.

Lp.	Rodzaj przestępstwa	2013	2012
1.	Zgwałcenia	1	0
2.	Włamania	24	29
3.	Kradzieże	78	49
4.	Bójki, pobicia	5	8
5.	Oszustwa	6	6
6.	Wypadki drogowe	24	6
7.	Inne	301	208
<b>RAZEM</b>		<b>439</b>	<b>304</b>

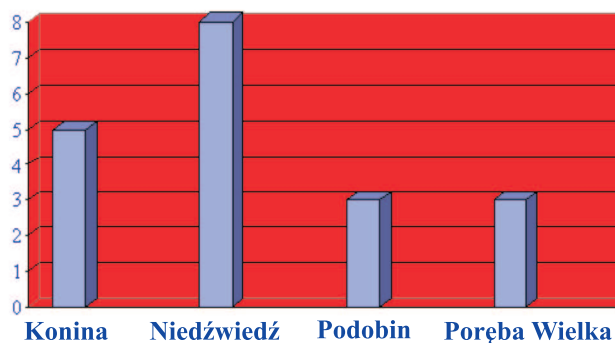
## Interwencje domowe wobec przemocy w rodzinie - procedura Niebieskiej Karty



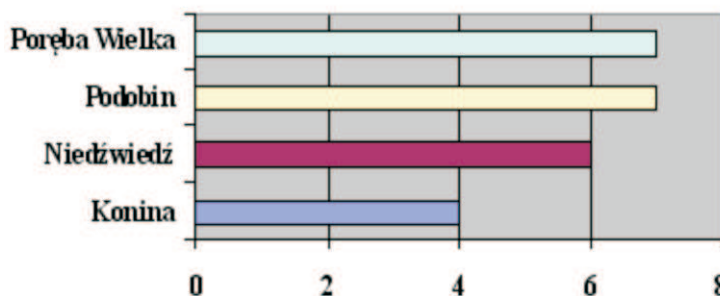
- \* Zmniejszyła się liczba bójek i pobić (z **8** do **5**).
- \* Nałożono **127** mandatów (w tym **57** w naszej Gminie) na łączną kwotę **10 400** zł, (u nas **8 400** zł).
- \* Na **191** podejrzanych o popełnienie przestępstwa, w **15** przypadkach (**7,8%**) byli to nieletni.
- \* Zatrzymano **19** nietrzeźwych kierowców w naszej Gminie, w tym: **5** w Koninie, **3** w Podobinie, **3** w Porębie Wielkiej i **8** w Niedźwiedziu.
- \* Ujawniono **24** zdarzenia drogowe (wypadki i kolizje) w naszej gminie. W rozbiciu na poszczególne sołectwa wygląda to tak: Konina - **4**, Niedźwiedź - **6**, Podobin - **7**, Poręba Wielka - **7**.



## Nietrzeźwi kierowcy lub będący pod wpływem alkoholu, zatrzymani na terenie poszczególnych sołectw naszej gminy.



## Zdarzenia drogowe w poszczególnych sołectwach



Wybór i opracowanie: Stanisław Stopa



Wójt Janusz Potaczek jako jedyny z powiatu limanowskiego gościł w Pałacu Prezydenckim, gdzie Prezydent RP Bronisław Komorowski wręczył w Dniu Samorządu Terytorialnego (27 maj) odznaczenia państwowe, dyplomy i flagi laureatom akcji „Majówka z Polską” oraz statuetki II Edycji Nagrody Obywatelskiej Prezydenta RP.

Gratulując odznaczonym samorządowcom dziękował za podjęcie trudu odpowiedzialności jaką dźwigają polskie samorządy, a także za szereg dokonań, które składają się na wielką mozaikę sukcesów Polski całego 25-lecia Wolności – powiedział Bronisław Komorowski. SS



W dniu 29 maja Wójt Janusz Potaczek odebrał z rąk Prezesa Małopolskiego Związku Piłki Nożnej Ryszarda Niemca, Medal „Mecenas Futbolu Małopolskiego”.

II Gala Mecenasów Futbolu Małopolskiego odbyła się w tym roku w Tarnowie.

*Mecenas Futbolu Małopolskiego* to idea uhonorowania osób, które w szczególny sposób przyczyniają się do wspierania piłki nożnej, ale

również tych, którzy poprzez swoje działania stwarzają warunki do jej rozwoju. Nie zabrakło więc wśród tegorocznych laureatów przedstawicieli biznesu z województwa małopolskiego i samorządowców, którzy wspierają rozwój klubów sportowych i inwestują w sportową infrastrukturę. SS



Ostatni czas był dla Związku Podhalan pełen uczestniczenia w różnych uroczystościach. Z ważniejszych, to pogrzeby ks. Kazimierza Krakowczyka w Zakopanem (nasza delegacja) i ks. Tadeusza Juhasa w Ludźmierzu, gdzie obok delegacji uczestniczył nasz poczet sztandarowy wystawiony przez Koninian, widoczny w czołowej części konduktu. Nasza delegacja uczestniczyła też w „Święconym” Związku Podhalan w Sidzinie.

Prezes A. Napora i inni członkowie Zarządu Oddziału uczestniczyli w spotkaniu z dyrektorem Krajowej Dyrekcji Ochrony Środowiska Michałem Kielsnią i przekazali mu pytania sformułowane przez nasz Zarząd, a podpisane wspólnie przez wójta gminy Janusza Potaczka, przewodniczącego Rady Gminy Edwarda Krzysztofiaka i prezesa Zarządu Oddziału Związku Podhalan Andrzeja Naporę. Odpowiedziano też na pismo Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska z Krakowa, odmawiające powiadomienia właścicieli działek odnośnie działań na ich prywatnych terenach informując ową Dyrekcję, że wobec tego my ich działań nie przyjmujemy do wiadomości i traktujemy jak nie były.

Prezes Zarządu A. Napora podjął też starania o uzyskanie na potrzeby Oddziału działki budowlanej z zasobów gminnych. Dzięki poparciu naszego członka wójta Pana Janu-

sza Potaczka pojawiła się możliwość przejęcia działki i budynku po starej przepompowni w Porębie Wielkiej w której po adaptacji, można zlokalizować siedzibę Oddziału i regionalną izbę pamięci. AG



Niedźwiedź, 10.06.2014r.

W nawiązaniu do Pańskiego pisma z dnia 27 marca 2014 roku, niniejszym uprzejmie prosimy o pisemną odpowiedź na następujące pytania:

1. Czy w świetle prawa Polskiego i Unijnego na gruntach będącymi prywatnymi nieruchomościami można prowadzić jakiegokolwiek badania inwentaryzacyjne bez uzyskania zgody ich właścicieli i bez powiadomienia o tym?

2. Czy w świetle prawa Polskiego i Unijnego można nie powiadamiać poszczególnych właścicieli o wynikach takich badań inwentaryzacyjnych oraz o celach i efektach końcowych ich przeprowadzenia?

3. Czy w świetle prawa Polskiego i Unijnego nie ma obowiązku powiadomienia wszystkich właścicieli o zmianie statusu ich własności poprzez nadanie jej innej niż dotąd kategorii prawnej (obszar ochronny) i wynikających stąd konsekwencjach prawnych (ograniczeniach)?

4. Prosimy o udostępnienie powołanych w Pańskim powyższym piśmie orzeczeń Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości (Komisja przeciw Holandii i Włochom).

Andrzej Napora  
Prezes Gorczańskiego Oddziału  
Związku Podhalan  
w Niedźwiedziu.

**Od redakcji:** Fragmentaryczne odpowiedzi na powyższe pytania znajdują się na stronach 16 - 19 niniejszego Biuletynu w opisie panelu dyskusyjnego nad Naturą 2000. Pełną, pisemną odpowiedź Generalnego Dyrektora Ochrony Środowiska zamieścimy (z powodu braku miejsca) w następnym numerze.



*Przemawia Dyrektor Generalny Michał Kielsznia*

11 czerwca w hotelu „Górski Raj” w Porębie Wielkiej miało miejsce ważne spotkanie. Uczestniczyli w nim: Michał Kielsznia - Dyrektor Generalny Ochrony Środowiska w Warszawie, Bożena Kotońska - Zastępczyni Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska, Konserwator Przyrody w Krakowie, Małgorzata Mordarska - Duda - Pełnomocnik Wojewody Małopolskiego d/s Natura 2000, Barbara Dziwisz - Radna Sejmiku Małopolskiego, Jan Puchała - Starosta Limanowski, Wójtowie Gmin: Lubień - Kazimierz Szczepaniec, Ochotnica - Kazimierz Konopka, Krościenko - Stanisław Gawęda, Niedźwiedź - Janusz Potaczek z doradcą Tadeuszem Patalitą, Władysław Bieda - Burmistrz Limanowej, Tadeusz Filipiak - Burmistrz Mszany Dolnej, przedstawiciele gmin Tokarnia i Wiśniowa, Jan Tomaszewicz - Dyrektor GPN, Roman Duchnik - Prezes Związku Gmin Dorzecza Górnej Raby, Radni Gminy z Edwardem Krzysztofakiem - Przewodniczącym Rady, Zarząd Oddziału Związku Podhalan w Niedźwiedziu z Prezesem Andrzejem Naporą, Józef Pasek - właściciel Stacji Narciarskiej w Koninkach z towarzyszącymi osobami, pracownicy Urzędu Gminy, Jan Kochniarczyk - doradca rolników, sołtysi.

Obrady prowadził Wójt Janusz Potaczek - organizator spotkania. Rozpoczynając je, powiedział m.in.: „Panie Dyrektore, myśli ciupagi pochowali, może Pan czuć się tu spokojnie. Mam nadzieję, że atmosfera naszego spotkania będzie merytoryczna. Podzieliłiśmy nasze obrady na dwie części: Natura 2000, i drugi temat aglomeracji, którą poprowadzi Prezes Roman Duchnik”.

W imieniu Związku Podhalan Dyrektora M. Kielsznię i pozostałych gości przywitał Prezes A. Napora. Wręczył Dyrektorowi pismo z zapytaniami z prośbą o udzielenie odpowiedzi, oraz podarował album **10 lat Związku Podhalan w Gminie Niedźwiedź**.

**Dyr. M. Kielsznia:** Nie zdołałem odpowiedzieć na wszystkie przekazane pytania, postaram się to uczynić chociaż kierunkowo. Zacznę od podziękowania za zaproszenie. Przyznam, żejechałem tu z przyjemnością, ale i pewnymi obawami. Rozmowy z tymi, którzy gospodarują na konkretnym obszarze nie są łatwe, gdyż zdajemy sobie sprawę z tego, że w imieniu Rządu musimy dbać o to, co jest naszą wspólną własnością. Oczywiście, ciupag się nie boję, obawiam się tylko, że nie będę mógł zadowalać odpowiedzi na pytania, które Państwo zadali, choć postaram się jak najlepiej, wykorzystując do tego najpełniejszą wiedzę moją i moich współpracowników.

Często bywam na takich spotkaniach; jedne są łatwiejsze, inne trudniejsze, ale biorę w nich udział bo wiem, że to od mieszkańców zależy jak skuteczna będzie ochrona przyrody, czy to w Parku Narodowym, czy w Naturze 2000. Państwo gospodarujecie na tym terenie, najlepiej znacie lokalne potrzeby, wasze domy i posesje znajdują się w cennych przyrodniczo i środowiskowo miejscach. Rozumiem więc obawy, że ...przecież my tu wszystk, o robimy dobrze, a ktoś nam narzuca nową formę przymuszania.

## DEBATA O NATURZE 2000

Po wstąpieniu do Unii Europejskiej podpisaliśmy umowę, która jest transakcją wiążaną. Są w niej korzyści, ale też obowiązki, które musieliśmy przyjąć. Jednym z nich jest Natura 2000 (jako szef Generalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska uważam to za bardzo skuteczne narzędzie w ochronie przyrody). Pytanie, czy potrafimy skutecznie rozłożyć na społeczeństwo nie tylko korzyści, ale również odpowiedzialność? Zapewniam, że szukamy takich rozwiązań.

Bez Państwa akceptacji (o którą i dziś zabiegamy), bez waszego czynnego udziału, poprzez chociażby takie, jak dotychczasowe gospodarowanie, wsparcie tego, co się robi dla ochrony przyrody, na pewno w Naturze 2000 nie osiągniemy zamierzonego celu. Tak naprawdę, to wasz udział jest koniecznym warunkiem, byśmy osiągnęli cele, które dla ochrony cennych i zagrożonych w skali Europy gatunków czy siedlisk są istotne.

Natura 2000 nie ogranicza własności, ale nakłada pewne ograniczenia na użytkowników. Musimy znaleźć taki sposób, aby było to jak najmniej uciążliwe dla was, a z drugiej strony korzystne dla Natury 2000. Nie chciałbym, abyśmy dyskutowali na temat granic Natury 2000, bo większe znaczenie ma to, co w tych granicach się znajduje. Powiem dosadnie, że to co się nie znajduje w granicach Natury, a stanowi wartość, którą należy chronić, stanowi przy inwestowaniu czy gospodarowaniu na tym terenie tak samo problem, jak gdyby to było w granicach, zatem chciałbym, byśmy podyskutowali na temat konkretnych problemów jakie macie, czyli w czym Natura 2000, czy inne formy ochrony przyrody wam przeszkadzają.

**Wójt J. Potaczek:** Na ostatniej sesji Rady Gminy przygotowaliśmy cztery pytania stanowiące sedno sprawy, na którym należałoby się skupić. Jeżeli p. Dyrektor jest w stanie na nie odpowiedzieć ustnie, to dobrze, jeżeli nie, to na pewno otrzymamy pisemne wyjaśnienia. Dodam, że Dyrektor przysłał Oddziałowi Związku Podhalan obszernie wyjaśnienia z wszystkimi możliwymi informacjami. A teraz pytanie:

*Czy w świetle prawa polskiego i unijnego na gruntach będących prywatnymi nieruchomościami, można prowadzić jakiegokolwiek badania inwentaryzacyjne, bez uzyskania zgody ich właścicieli i bez powiadomienia ich o tym.*

**M. Kielsznia:** Wiem, że takie badania są prowadzone. Zakładam, że nie narusza się prawa. Jeżeli jednak ktoś wykonuje badania na gruncie będącym czyjąś własnością, czy to osoby prywatnej, czy instytucji publicznej, to chciałbym, żeby właściciel był o tym powiadomiony. Mam nadzieję, że wykonujący na nasze zlecenie badania i inwentaryzację stosują taką praktykę. Dopilnuję, żeby w umowach z wykonawcami był taki zapis. Rozumiem, że wejście na czyjąś własność bez powiadomienia jest niegrzecznością, nawet jeśli prawo na to pozwala, kiedy prowadzimy prace związane z nadrzędnym interesem publicznym.

**Dyr. B. Kotońska:** Jeżeli zostały przygotowane prace do dokumentacji i projektu planu badań, zwłaszcza w części siedliskowej poza granicami Parku, to zainteresowane osoby zostały o tym poinformowane. Może w sensie fizycznym nikt nie zapukał do drzwi, jednak procedura przewiduje obwieszczenia, zapraszanie na spotkania, informowanie co się będzie robiło i tym sposobem jest informacja o tym, że specjaliści będą robić badania inwentaryzacyjne. Zatem taka informacja była, a czy to Państwa zadawała? - to już inna sprawa

**B. Cichańska:** Czy tak trudno było powiadomić, telefonicznie, pisemnie, lub dać ogłoszenie do księdza, żeby właściciele, którzy mają pola i grunty i są zainteresowani Naturą 2000, przyszli na spotkanie, które odbędzie się tego, a tego dnia.





My bronimy swojego; nie chcemy parkowego, ani niczyjego. Bronimy swojej własności, na którą kiedyś ciężko pracowali nasi ojcowie i dziadkowie. Natura 2000 w to wchodzi, narzucając nam ograniczenia: tego nie wolno, tamto wolno... albo jesteśmy w kraju wolnym i demokratycznym, jesteśmy obywatelami, Europejczykami, a wtedy nas obowiązuje prawo. Nie żądamy cudów, tylko rozmowy i współpracy z nami.

**M. Kielsznia:** Jeśli nie było takiej komunikacji, jaka winna być, to „mleko się rozlało”, pomówmy, co możemy zrobić, aby było inaczej? Wydaje mi się, że lepiej byłoby takie wiadomości kolportować przez samorządy. W roku 2008 w II transzy Programu Natura 2000 zaleciliśmy wręcz wykonawcom, aby zapukali do każdych drzwi, ale czy tak się stało, nie jesteśmy w stanie tego skontrolować.

**B. Cichańska:** Jesteśmy góralami i mówimy prawdę.

**B. Kotońska:** Ja też jestem górką i też nie kłamię. Informacja o tym, że zaczynamy, przyszła do Wójty, było obwieszczenie w prasie. To kwestia uczenia się wzajemnego komunikowania i szacunku. Jeżeli my, jako przedstawiciele administracji rządowej korzystamy z pomocy Wójty, który też jest instytucją i organem mającym obowiązki w zakresie ochrony przyrody, ma przyjęty w gminie sposób komunikowania się ze swoimi mieszkańcami, to oczekujemy, ale przede wszystkim prosimy Wójta w piśmie, żeby powiadomił w sposób zwyczajowy swoich mieszkańców.

Wiem, że to jest przykre dla Państwa, bo akurat wy nie zostaliście powiadomieni, ale my mamy 94 obszary, 13% województwa. Zażyczyliście sobie wykazu na których działkach jakie są siedliska? Przygotowaliśmy taki wykaz. W waszej gminie to są 1784 działki; każda jest co do siedliska wyjustowana. Zostanie to przekazane Wójtowi i każdy zainteresowany będzie mógł podejść do wykonawcy i odczytać na mapie ewidencyjnej, gdzie jest jakie siedlisko. Bez współpracy z samorządami nie jesteśmy w stanie sami tego zrobić. Państwo się interesujecie tym, co się dzieje na waszych działkach i bardzo dobrze. Od waszej aktywności będzie zależało, czy będziecie przychodzić na spotkania i jak one będą wyglądały? Informacje zostaną Państwu przekazane, bo faktycznie wydruku nie dostaliśmy, więc go otrzymacie.

**J. Potaczek:** Dziękuję za tę wypowiedź, ale gdyby nie interwencja Wójty, to by się nie skończyło tym, czym się skończyło. Na początku, kiedy firma podpisała umowę z GPN, był niedosyt. Przecież były przypadki, mogą to dziś autorytatywnie stwierdzić, że jedne i te same materiały były wykorzystywane w kilku miejscach przez tę firmę. Zaangażowali się, radni jeździli na spotkania ... i co się stało? Firma się zorientowała, że jest nadzór społeczny i zrezygnowała. Pan Dyrektor ogłosił następny przetarg. Myślę, że bardzo ciekawe będzie spotkanie z tą grupą na kolejnych warsztatach. Trochę wiadomości żeśmy zebrali. Zobaczymy, co z tego będzie?

**J. Kochniarczyk:** Dyrektor odpisuje Zarządowi Oddziału Związku Podhalan, że najpierw ustalono karencję. Na jakiej podstawie – pytam się, później zlecone są badania. Czy prawo nie zostało złamane na samym początku? W 2006 roku Rada Gminy, po konsultacjach, wydała w imieniu społeczeństwa negatywną opinię, że nie zgadza się, bo mieliśmy złe doświadczenia przy utworzeniu Gorczańskiego Parku Narodowego. Bardzo złe doświadczenia, gdyż w rejonie, gdzie utworzono Park, zabroniono wypasu zwierząt i prowadzenia jakiegokolwiek gospodarki pasterskiej. Dzisiaj można zobaczyć skutki. Parki by chętnie wróciły do zwierząt, bo one plus uprawa roślin, to jest po prostu bioróżnorodność. Jako górale, utrzymywaliśmy to od wieków i wszystko wyglądało pięknie.

Z Dyrekcją GPN współpracujemy – jak do tej pory – dobrze, natomiast wspomniane doświadczenia uprzedzają nas do wprowadzania przepisów Natury 2000. Chcę powiedzieć, że Wójt, jako samorząd, na codzień współpracuje i przekazuje wiadomości na temat jakichkolwiek prac na terenie Gminy, także związanych z ochroną przyrody. Nasz obecny sprzeciw jest oparty na smutnych doświadczeniach związanych z tworzeniem Gorczańskiego Parku Narodowego.

**M. Kielsznia:** Problem komunikacji jest niezwykle ważny. Podkreślamy to wszędzie mówiąc o Naturze 2000 i planach związanych z tematyką ochrony. Mamy pomysł i przeświadczenie, że ten przepływ informacji między wykonującym plan zadań ochronnych i nadzorującym wykonanie może być skuteczny. Może to nie rozwiąże wszystkich problemów, ale te, które są rozwiązywalne, na pewno tak.

Chciałbym się odnieść do tematu Natury w 2004-2006 roku. Nie jestem zadowolony ze sposobu wyznaczania jej w tym czasie. Były to badania wstępne, nie mieliśmy wystarczającej ich ilości, nikt nie zadbał o okresy przejściowe. Dziś wypracowaliśmy procedury, mamy doskonałe narzędzia, żeby to weryfikować. Takim narzędziem jest PZO, który przewiduje, że tam, gdzie nie znajdziemy siedlisk będących przedmiotem ochrony Natury 2000, możemy dokonać korekty granic. Zbadałem to na waszym, spornym obszarze: tam są siedliska. Korekta granicy w tym wypadku nie ma podstaw merytorycznych, prawnych, a to jest nie do zaakceptowania przez Komisję Europejską. Zwracacie się do mnie o te wyroki. Prześle ich treść. Proszę wierzyć, że rząd polski jest zdeterminowany, by w jak najmniejszym stopniu ograniczać rozwój społeczno-gospodarczy.

Przy wyznaczaniu Natury 2000 robimy wszystko, żeby były to obszary rzeczywiście cenne, by granica obszaru była merytorycznie przemyślana. Udowodniliśmy przez setki lat, że umiemy chronić przyrodę. Mamy parki narodowe, krajobrazowe, rezerwaty. Natura to zupełnie inna forma ochrony przyrody. Powinna być wyznaczona optymalnie, zgodnie z dyrektywami, ale terenowo w jak najmniejszym, choć wystarczającym stopniu. Wydaje się, że na dziś Komisja Europejska jest usatysfakcjonowana. Wciąż uważam, że jeśli Naturę 2000 wyznacza rząd, to również rząd jest za nią odpowiedzialny, ale mamy osoby, które są bardzo wrażliwe przyrodniczo, wiele bardziej niż przeciętny człowiek i pomysłów na tworzenie projektów Natury 2000 jest mnóstwo. Podejrzewam, że gdybyśmy ich nie weryfikowali, to mielibyśmy 50% obszaru Polski objętego Naturą 2000. Tego nie chcemy, bo i potrzeby takiej nie ma. Natura 2000 to bardzo specyficzna forma ochrony przyrody. Ma za zadanie chronić zagrożone i cenne gatunki w skali całej Europy. Przykładem jest choćby bocian, który u nas jest powszechny, a jest przedmiotem bardzo restrykcyjnej ochrony dlatego, że w Europie bociana dawno już nie widziano. Chronimy więc bociana za Europę. Ale nie robimy tego za darmo. Za to dostajemy ogromne dotacje, pieniądze na autostrady, na infrastrukturę związaną z oczyszczalniami, jest to zatem transakcja wiązana. Dajemy i dostajemy. Zapewniam, że czynimy to jednak z wielką rozważą i ostrożnością.

**J. Tomaszewicz:** Chciałem tylko potwierdzić, że GPN jest zgodnie z obowiązującymi przepisami, m.in. rozporządzeniem Ministra Środowiska z dnia 12 V 2005 roku w sprawie sporządzania projektu planu ochrony dla parku narodowego, rezerwatu przyrody i parku krajobrazowego, przed przystąpieniem do prac wydał stosowne zawiadomienie prac nad planem ochrony i bardzo ogólnym jego zakresie, a także o przystąpieniu do prac nad planem zadań ochronnych. Niefortunnie się stało, że poprzedni wykonawca nie miał doświadczenia w komunikacji społecznej, ale to już historia. Poprzednia firma miała - w mojej ocenie - za mało zdolności komunikowania się, przekazywania informacji w sposób przystępny dla wszystkich, czego przykładem były drugie warsztaty. O ile w trakcie pierwszych przekazano bardzo ogólną informację - co zamierzamy robić, to na drugich warsztatach doszło do zbędnych dyskusji, wywołanych przez prowadzących. Potwierdzam słowa wypowiedziane tu przed chwilą przez radnego Wsolaka. Zgadza się z też Wójtem, że jednym z elementów rozwiązania umowy była kwestia komunikacji społecznej, w związku z czym, umowa z poprzednią firmą została rozwiązana. Ogłoszony został przetarg w wyniku którego, 25 marca bieżącego roku firma dr Alojzego Przemyskiego „Usługi Ekologiczne” podpisała umowę z GPN i obecnie realizuje dokończenie prac nad planem ochrony i planem zadań



ochronnych dla obszaru Natura 2000 „Ostoja Gorczańska”. Odbędą się jeszcze trzy warsztaty na których przekazane zostaną informacje o wszystkich postępkach i wynikach prac, jak również dalszych zamierzeniach, bowiem rolą firmy jest też informowanie samorządów. Chcę zapewnić, iż dopilnujemy, żeby informacja o organizowanych warsztatach dotarła aż do szczybla sołtysa. Ze swej strony dołożymy wszelkich starań, zaś firma, która to będzie prowadzić, musi zwrócić uwagę na odpowiedni przekaz informacji.

**J. Potaczek:** *Czy w świetle prawa polskiego i unijnego można nie powiadamiać poszczególnych właścicieli o wynikach takich badań inwentaryzacyjnych oraz o celach i efektach końcowych ich przeprowadzenia?*

**M. Kielsznia:** Z dyskusji, którą wcześniej odbyliśmy wynika, że informacje, które powinny do Państwa dotrzeć – jak powiedział p. Dyrektor Kotońska – dotarły. Wszystkie informacje, zbierane za pieniądze publiczne, w tym dotyczące inwentaryzacji przyrodniczej, są dostępne dla każdego. Każdy może wystąpić z wnioskiem o ich udostępnienie, a my mamy obowiązek je udostępnić. W tej chwili pracujemy nad narzędziem, które uprości taki dostęp. Będzie udostępniło wszelkie prace przyrodnicze i docelowe środowiskowe, które dotyczą danego terenu. Wszystko można będzie sprawdzić przez Internet. Już dzisiaj można zobaczyć, co jest na temat waszego obszaru. Można zobaczyć informację o każdej działce, co na niej jest, jaką formą ochrony jest objęta i jakie konsekwencje z takiego stanu rzeczy wynikają. Jeżeli były jakieś problemy w zakresie dostępności do tych informacji – przepraszam. Zależy mi na tym, żeby każdy z Państwa mógł się z nimi zapoznać w dowolnym momencie.

**Starosta J. Puchała:** Dzisiejsze spotkanie było bardzo potrzebne choćby z tego względu, że różne słuchy jakie docierały do Starostwa, czy do Gmin, wynikają z braku odpowiedniej komunikacji. Dlatego uważam, że te sprawy, które Wójt zna, powinny być naniesione na papier i przesłane, żeby Państwo mieli szeroką informację. Natomiast mam prośbę do was szanowni mieszkańcy, aby do Gminy i Starostwa Powiatowego zgłaszać pewne propozycje lub uwagi, z tego względu, że mamy powołane zespoły ludzi, którzy pracują nad Naturą i wszystkimi zagadnieniami związanymi z ochroną środowiska.

Jakiegokolwiek sygnały, które dotarły do Starostwa wyjaśnialiśmy w uzgodnieniu z Państwem. To spotkanie sprawi, że komunikacja między mieszkańcami, a urzędami będzie bardziej przejrzysta i doskonalsza. Pozwoli nam przyszłość uniknąć zatrudniania firm, których niezbyt dobra reputacja nie jest nam dostatecznie znana.

**K. Konopka – Wójt Gminy Ochotnica:** Rozprawiając o Programie Natura, mówimy tu o parkach, natomiast to, z czym my nie możemy się pogodzić jest fakt, że w Naturze są potoki górskie i rzeki. Zapraszam – po ostatniej powodzi – aby zobaczyć, co faktycznie zrobiła Natura 2000. Z roślin, które mają być chronione, nie ma ani jednej. Zostały same kamieńce.

Wszystkim nam zależy na przyrodzie, ale fakt, że to jest w Naturze 2000, mamy problemy z usuwaniem zabezpieczeń. Oczywiście, Natura 2000, art. 118 Prawa Ochrony Środowiska wymaga uzgodnienia z RDOŚ i innych technicznych spraw; dlatego wydaje mi się, że naprawdę trzeba się zastanowić, czy rzeczywiście potoki górskie powinny być w Naturze 2000? Można teraz pojechać i zobaczyć, co Natura zrobiła? Nie dlatego, byśmy byli przeciwni Projektowi Natura, ale dlatego, że nie ma mocnych przeciw naturze i niszczyielskiej działalności potoków górskich.

**M. Kielsznia:** Tu problem jest bardziej skomplikowany. W tej chwili jesteśmy w konflikcie z Komisją Europejską, jeżeli chodzi o tematykę wodną. Konflikt ten może zaowocować wstrzymaniem finansowania w nowej perspektywie. W szczególności ten konflikt dotyczy sprawy regulacji, czy utrzymania cieków wodnych. Komisja Europejska jest w trakcie negocjacji zapisów, które nie będą aż tak restrykcyjne. Do zgody jest jeszcze bardzo daleko, ale ponieważ oczekujemy od UE bardzo dużych środków finansowych na walkę z powodzią, nie

możemy tego lekceważyć. Mówiąc inaczej, to sytuacja podobna do wcześniej, dotyczącej z wyznaczenia Natury 2000 i ze środkami na budowę dróg; nie możemy powiedzieć: nie. Myślę, że za kilka miesięcy będą już efekty tych prac, czyli taki kształt naszego prawa wodnego, który będzie respektował to, czego oczekuje od nas Komisja. Powiem tak: być może, będzie jeszcze trudniej, dlatego musimy, wykorzystując narzędzia jakimi dysponujemy, ułatwiać sobie życie. I tak, jak p. Dyrektor B. Kotońska powiedziała, w planach ochronnych, tam, gdzie taki plan jest robiony, są dopuszczalne pewne działania, które nie łamiąc dyrektywy, będą skuteczne w zapobieganiu powodzi i jej skutkom.

**J. Potaczek:** Panie Ministrze, na spotkaniu z wojewodą przyjęliśmy bardzo ciekawą propozycję, którą należałoby rozpowszechnić także w stolicy: my przyjmujemy na swój stan wszystkie górskie potoki pod warunkiem, że otrzymamy środki pieniężne. My je doprowadzimy do porządku, kupimy co trzeba. Przecież w 2010 r. ówczesny wojewoda S. Kracik dał gminom kasę (mniej akurat 100 tys. zł). Kupiliśmy za to materiały, którymi wyłożyliśmy brzozi potoków i w późniejszych powodziach już złych skutków nie było. Powtarzam: przejmujemy potoki (nie rzeki), ale dajcie na to pieniądze.

**Stanisław Gawęda:** Przyjechałem z innym problemem, jaki występuje na terenie naszej gminy. Ostatnio uczestniczyłem w rozgrywce między Dyrekcją Regionalną, a Generalną. Dotyczy możliwości budowy domu dla dzieci niepełnosprawnych. Akurat w tym miejscu jest plan przestrzenny i są ciągi ekologiczne, które nie wiem, z jakiego powodu się tam znalazły? Ale ten ciąg tam istnieje, szerokość pasów 2 km, nie można niczego budować. My chcemy realizować zadania, które winno realizować Państwo, ale ono nie ma pieniędzy. Jesteśmy - w zgodnej opinii samorządowców - w stanie to kontynuować. W innym miejscu na terenie Gminy Krościenko są ciągi ekologiczne i jakimś dziwnym trafem powstają „Biedronki”, myjnie samochodowe, składowiska złomu (są trzy takie miejsca), i tam Dyrekcja nie widzi problemu, a tutaj jest stanowcze: nie! Zwróciliśmy się do Regionalnej Dyrekcji o uzgodnienie planu, dostaliśmy postanowienie o odmowie uzgodnienia. Poszło do Generalnej Dyrekcji; Dyrektor uchylił to do ponownego, a oni sobie jeszcze raz to samo zrobili. Nie wiem, dokąd ten ping-pong będzie trwał? Jesteśmy zdeterminowani, aby ten problem rozwiązać wszelkimi sposobami. Być może, trzeba zaprosić telewizję i pokazać przykłady tych „Biedronek”, myjni, CPN-ów, które powstają, a dom dla dzieci nie może powstać. Prosimy p. Dyrektora, aby przyspieszył wydanie postanowienia od decyzji Regionalnej Dyrekcji, którą ponownie zaskarżyliśmy.

Rodzice ciągle przychodzą i pytają: kiedy, kiedy..., a ja odpowiadam wciąż: nie ma, nie ma – od marca nie ma postanowienia, nie ma żadnej decyzji z Dyrekcji Generalnej. Mam już dość, kiedy widzę łzy w oczach rodziców tych dzieci. Dodam, że tam już nie ma żadnego ciągu ekologicznego, jest jezioro, ciąg został zlikwidowany. Nie ma niczego!

**M. Kielsznia:** Rozmawialiśmy wstępnie w Dyrekcji na ten temat. Na pewno diabeł tkwi w szczegółach, choć ja byłbym ostrożny w twierdzeniu, że na tym terenie nie ma ciągu ekologicznego. Naszym obowiązkiem jest utrzymanie tego korytarza. Przyjrzyć się jednak dokładniej tej sprawie.

**Radny K. Wsolak** poruszył brak współpracy, ograniczanie praw własności w użytkowaniu, narzucanie przez Naturę niekorzystnych dla właścicieli działań rozwiązań, samowolne poszerzanie granic Natury wbrew interesowi właścicieli gruntów i lasów. Domagał się unieważnienia przesunięcia granic Natury 2000 i powrotu do stanu pierwotnego.

**M. Kielsznia:** Jeżeli chodzi o granice, wyjaśniałem, że mogą być i będą korygowane, ale dopuszczalnym według dyrektywy unijnej jest jedynie kryterium naukowe, przyrodnicze. Jeżeli są siedliska, tej granicy się nie da cofnąć. Poczekajmy na wyniki PZO, choć nie zamierzam was okłamywać; zapoznałem się z dokumentacją i dane, które dzisiaj są dostępne nie sprzyjają przesunięciu granicy. Nie chcę powiedzieć, że

jest dziś niewykonalne, ale na pewno bardzo trudne. Zresztą cofnięcie granicy niczego w Państwu przypadku nie zmieni, bo jeżeli tam są siedliska podlegające ochronie, a będące faktycznie już poza Naturą, to korygując granicę, możemy sobie narobić jedynie kłopotu. Poczekajmy jednak na wyniki PZO, one dadzą odpowiedź na wszelkie pytania i rozwieją wątpliwości.

**Jan Kochniarczyk:** Pracuję w ochronie środowiska i wiem, bo wypełniam wnioski, że bardzo dużo terenów jest poza Naturą, które wchodzi do płatności jako programy ogólnoochronowe. Zamienić tamto, jeżeli ma jakąś wartość, a nam zostawić to, co mamy, bo jak mówiłem, w granicach Parku Górczańskiego były wszystkie siedliska. Tak, jak czasy lat 80. czy 90. kiedy nam zakazano wypasów i w ogóle zbierania runa leśnego, wręcz atakowano zbieraczy - właścicieli polan, stąd mamy przykre doświadczenie. To wszystko, co wykurzyliśmy z granic Parku, zeszło tu w dół. Przecież pierwsze wypasy powstały na polanach w Górcach, pierwszy wyrób oscypka, który mamy w Unii powstał w Górcach, myślę, że umiemy to robić i nas nie trzeba uczyć chronić przyrody, tylko trzeba stworzyć ku temu odpowiednie warunki.

**Andrzej Trojak:** Sama informacja dla ludzi, niewiele zmieni. Byliśmy na spotkaniach, zadawaliśmy konkretne pytania i słyszeliśmy niezmienną odpowiedź: musimy przygotować program, który jest w Unii Europejskiej i musimy się tych przepisów trzymać. To co tu będziemy mówić, przekazywać, nic nie zmieni, jeżeli nie jest to ujęte w przepisach Unii Europejskiej.

Tu się narzuca konkretne pytanie: czy w ogóle Dyrekcja zastanowiła się, przeliczyła, ile kosztuje utrzymanie hektara na tym terenie, żeby to środowisko utrzymać w takim stanie? Nie ma tam nic zapisanego o odszkodowaniach poza tym, że można się o nie starać. Przecież to można zinterpretować tak, że się nikomu nic nie należy. Należy wyraźnie i jednoznacznie zapisać, że jeśli będą jakieś ograniczenia, mają iść za tym rekompensaty, a nie, że można się starać, bo tak po prostu nikt nic nie dostanie.

**Józef Pasek:** Jestem właścicielem Stacji Narciarskiej „Korniki”. Moim celem jest rozwój miejscowości, wybudowanie dalszych kolejek, żeby na obszarze Natury 2000 można było korzystać z walorów tej miejscowości, bo jest to piękna, fantastyczna miejscowość turystyczna. Wystąpimy do Państwa, znamy procedury, jesteśmy (niestety na terenie GPN) jedną z najważniejszych firm udostępniających przyrodę ludziom w każdym wieku. Jeśli chodzi o RDOŚ, to jako inwestorzy prywatni, potrzebujemy jedynie zwykłej, ludzkiej przychylności. We Francji, gdzie też jest Natura 2000 procedury administracyjne w sprawie dużej stacji narciarskiej trwają rok, w Polsce zmieścimy się może w przeciągu 5 lat. Powstaje pytanie, co zrobić, żeby te procedury były krótsze? Czy urzędnicy są nam w stanie pomóc? My robimy wiele dobrego dla naszych mieszkańców, ale i tych, którzy pracują w miastach i przyjeżdżają korzystać z przyrody. Urzędy Skarbowe są już bardzo otwarte na klienta. RDOŚ, trzeba przyznać, jest dla klienta, czego sam doświadczyłem. Życzyłbym sobie, żeby jeszcze GPN był dla klienta, także dla mnie, żeby współpracować, tworzyć, budować, bo możemy wspólnie bardzo dużo zrobić.

**M. Kietsznia:** Na początku posługuję się statystyką, jaką robimy co roku, aby naświetlić, jak ten problem faktycznie wygląda. Regionalne Dyrekcje co roku rozpatrują około 114 tysięcy spraw administracyjnych. Spośród nich mniej niż 3% kończy się negatywną decyzją środowiskową. Jeżeli chodzi o obszary Natura 2000, to skala negatywnych decyzji jest jeszcze mniejsza. W ubiegłym roku 99,4% decyzji dla inwestycji przebiegających przez obszary przyrodnicze lub na nie oddziałujących dostało zielone światło. 0,6% negatywnych decyzji to naprawdę niewiele. Przypuszczam, że i w tych przypadkach, to zwykle źle przygotowane inwestycje, które po odpowiedniej korekcie dokumentów, będzie można realizować. Dane są więc jednoznaczne. Trudno mi się zgodzić zatem z tezą, że Natura 2000 ogranicza zrównoważony rozwój kraju. Mało tego, na te 114 tysięcy spraw jedynie 37 rozpatrywano dłużej



niż przewiduje Kodeks Postępowania Cywilnego, to chyba też niewiele. Zgadzam się, iż procedury powinny być jak najprostsze i jak najszybsze. Państwo powinno (i stara się to robić) zapewnić inwestorom i mieszkańcom dostęp do danych, bo od nich zależeć będzie jakość dokumentacji oraz długość i skuteczność rozpatrywania spraw.

Jedną z bardziej pesymistycznych rzeczy, która wciąż jest przeszkodą, jest brak zagospodarowania ładu przestrzennego w Polsce. Brak ustawy, która obligowałaby i gwarantowała na etapie planu zagospodarowania przestrzennego, rozwiązanie wszelkich problemów związanych z rozwojem społeczno-gospodarczym wtedy, kiedy ocena oddziaływania na środowisko, czy inne procedury mówiły już w jaki sposób, a nie, czy w ogóle jest. Bo to jest najbardziej kosztowna rzecz w inwestowaniu. Gdybyśmy właściwie zadbał o planowanie przestrzenne, rozwiązalibyśmy 70% problemów, a pozostałe 30% byłoby odpowiedzią na pytanie w jaki sposób to zrobić w konkretnym miejscu? Dlatego, mimo dużych kosztów, zachęcam samorządy, aby plany przestrzenne dokładnie opracować.

**Młgorzata Mordarska – Duda:** Dzisiejsze spotkanie jest dla mnie wyjątkowo ważne bo obserwuję, że otwiera się nowy rozdział przy opracowaniu planu ochrony i PZO w „Ostoi Górczańskiej”. Będzie nowa firma i myślę, że nie będzie już problemów z komunikacją społeczną. Zaczniecie pracować merytorycznie, wyjaśniać swoje wątpliwości od początku do końca. Dlaczego dla mnie jest to takie ważne? Gdyż wytworzony dokument ostateczny PZO i projekt zarządzenia Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska, przychodzi do wojewody, do uzgodnienia. Staram się przeczytać ten dokument od początku do końca, nie tylko projekt z załącznikami, ale i to, czy dokument pierwotny wytworzony, jest przełożony do projektu zarządzenia Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska. Czy te elementy, które zostały ustalone w czasie prac inwentaryzacyjnych, znajdują odzwierciedlenie w załącznikach do zarządzenia. Obecność ministra wśród nas świadczy o tym, że RDOŚ chce z wami współpracować. Jak te relacje się ułożą zależy od was, od Wójta, sołtysów, radnych. Należy do bólu wyjaśniać sobie wszystkie problemy w zespołach lokalnej współpracy, aby nie było niedomówień. Na spotkaniach w terenie należy wszystko rzeczowo wyjaśnić. Z problemami proszę się zwracać do p. Dyrektora, bądź planistki regionalnej. Natura 2000 jest przesądzona. Ona nie szkodzi, ale ma pomóc, toteż tak przygotowujcie ostateczną wersję dokumentu, aby była dla wszystkich przydatna i wygodna.

**Czy jest Pan zadowolony z przebiegu spotkania?**

**Janusz Potaczek:** Tak, jestem bardzo zadowolony. To ewenement, że dyrektor generalny w randze ministra przyjeżdża na nasze spotkanie, stu procentowa obecność radnych, sołtysów i wszystkich zaproszonych gości, wójtów, burmistrzów, to wszystko zrobiło swoje.

Zobaczymy, co będzie dalej? Minister przyjął wszystkie uwagi dotyczące tych dwóch tematów i myślę, że wdroży je w ministerstwie.

*Opracowanie całości - Stanisław Stopa*



## MAJÓWKA U ORKANA

W sobotę, 31 maja, po raz XIII przy pięknej zabytkowej Orkanówce w Porębie Wielkiej spotkali się miłośnicy gorczańskiego piewcy oraz tradycji zagórzańskich. Organizatorami imprezy byli: Gminne Centrum Kultury i Zarząd Oddziału Związku Podhalan w Niedźwiedziu oraz Starostwo Powiatowe w Limanowej.

Pomimo pochmurnej aury na majówkę przybyło bardzo dużo gości. Uroczystość rozpoczęła się odśpiewaniem Nabożeństwa Majowego przy kapliczce; prowadził je kapelan Oddziału Związku Podhalan w Niedźwiedziu ks. W. Ulmaniec i kapelan Głównego Zarządu Związku Podhalan ks. Jan Gacek. Do śpiewu przygrywał zespół „Gorcanie” z Niedźwiedzia.

Jak co roku, na majowym spotkaniu nie mogło zabraknąć znakomitych gości. Tym razem na Orkanówkę przybyli: poseł na sejm RP – W. Janczyk, radny Sejmiku Małopolskiego – G. Biedroń, J. Hamerski – wiceprezes Związku Podhalan, nasze władze samorządowe, członkowie Związku Podhalan w Niedźwiedziu, delegacje innych Oddziałów Związku Podhalan oraz mieszkańcy naszej Gminy.

Po oficjalnym powitaniu zebranych w ogrodzie willi Orkana przez Prezesa naszego Oddziału Związku Podhalan A. Naporę, głos zabrał poseł na sejm RP Wiesław Janczyk. W swoim wystąpieniu przypomniał zasługi Orkana dla tej ziemi, jego dorobek literacki w którym daje świadectwo ówczesnej rzeczywistości. O tradycji i wartościach Zagórzan, piękną góralszczyzną mówił Kapelan Związku Podhalan ks. Jan Gacek.

Uczestnicy Majówki mieli okazję obejrzeć występy zespołów regionalnych działających przy Gminnym Centrum Kultury w Niedźwiedziu: „Turbacyki - Gorce”, „Gorcanie”, „Porębiański Ród”, zaproszone zespoły: grupa śpiewacza „Mszanicanki” z Mszany Dolnej i zespół regionalny „Dolina Soły” z Oświęcimia oraz uczniów R. Smorońskiego i J. Rusieckiego.

Wśród atrakcji majówkowych była możliwość zwiedzania Domu Orkana. Imprezę kończyła wspólna biesiada przy muzyce zespołu „Porymbianie”. Organizatorzy Majówki postarali się również o poczęstunek dla

wszystkich gości; były wędliny z grilla, oraz przygotowane przez Koło Gospodyń Wiejskich z Poręby Wielkiej, smaczne potrawy regionalne.

### *O Majówce powiedzieli:*

Majówki tutaj są bezcenne, bardzo dobrze zorganizowane. Nie ukrywam, że byłem tu wiele razy, ale po raz pierwszy miałem okazję coś powiedzieć. Bardzo się cieszę z tego zaproszenia, bywam tu z ogromną przyjemnością. To szczególne miejsce, wiele sympatycznych osób, wspaniały i niepowtarzalny klimat. Myślę tak samo jak organizatorzy, iż pracujemy na to, aby nas tu było z roku na rok coraz więcej. Pomimo, że to jest 13 spotkanie, to już okazało się szczęśliwe, pogoda nam sprzyja, deszcz nie pada. Życzę następnych dobrych i miłych spotkań, a dziś biesiadowania do białego rana.

*Poseł na sejm RP - Wiesław Janczyk*

Ja na Orkanówce bywam od dzieciństwa, ponieważ jestem przewodnikiem beskidzkim. Jeśli chodzi o Orkanówkę, to wasza Gmina szanuje przeszłość swoich mieszkańców. Bez wielkiej pomocy z zewnątrz udaje się wiele zrobić. Uważam, że dla takiego miejsca powinno być większe wsparcie z województwa i instytucji państwowych. Święto regionalnej kultury gorczańskiej, jest lekcją dla nas wszystkich, abyśmy pamiętali o wybitnych postaciach, które są inspiracją dla młodzieży.

Uroczystość świetnie przygotowana, zwłaszcza pod kątem folkloru. Wspaniałe występy zespołów, ludzie słuchają i aktywnie w niej uczestniczą. Żyje się tu kulturą góralską, a Orkan jest punktem odniesienia i drogowskazem.

*Radny Wojewódzki - Grzegorz Biedroń*

Majówka jest po to, aby łączyć tradycje i wartości górali. Wartości chrześcijańskie, czyli Majówka i wartości góralskie, to występy zespołów, które mogliśmy podziwiać. Życzyć należy organizatorom, aby w staraniach o kolejne edycje Majówki nie ustawali. Sądzę, że dobra współpraca między oddziałem górali zagórzańskich w Niedźwiedziu, gminą i sponsorami zaowocuje.

*Wiceprezes Związku Podhalan - Jan Hamerski*

Przyjechaliśmy na zaproszenie prezesa tutejszego Oddziału Związku A. Napory, aby pokazać kulturę regionu Lachów Sądeckich. Piękna majówka, u nas w Oświęcimiu nie ma takich. Występy tutejszych zespołów są przepiękne. Bardzo ważne jest to, że w zespołach, które oglądaliśmy, tańczą dzieci i młodzież, która jest przyszłością narodu. Poznaje ona kulturę swoich przodków i chce ją przekazywać. Podziwialiśmy piękne i oryginalne stroje w których występują.

*Kierownik zespołu folklorystycznego „Dolina Soły” - Krystyna Wawrzuta*

*Opracowała Anna Liberda*



22 kwietnia w domu W. Orkana w Porębie Wielkiej odbył się drugi koncert z cyklu - *Estrada Młodych Artystów* pod tytułem „Wiosna w Orkanówce”. Pierwszy miał miejsce 26 marca br. w sali Domu Kultury.

Pomimo niesprzyjającej pogody publiczność dopisała, licznie przybywając na muzyczne spotkanie, będące okazją do zetknięcia się ze sztuką prezentowaną przez młodych artystów. Podczas koncertu zaprezentowali się uczniowie Szkoły Muzycznej I stopnia w Niedźwiedziu oraz zaproszeni goście, wśród których znaleźli się: Weronika Talar - skrzypaczka pochodząca z Niedźwiedzia, Marek i Barbara Krzysztofiak z Podobina - uczniowie Społecznej Szkoły Muzycznej w Tymbarku.

Przybyłych na koncert gości powitał Dyr. Szkoły Muzycznej Rosiek Robert i zaprosił Weronikę Talar, która w kilku odśłonach zaprezentowała zróżnicowany repertuar zawierający kompozycje Bacha, Mozarta, Wieniawskiego i Kreislera. Dzięki występom młodej skrzypaczki, przeplatany grą uczniów szkół muzycznych, zgromadzona publiczność mogła wysłuchać licznych kompozycji z literatury skrzypcowej pochodzących z różnych okresów historii muzyki. Młodzi artyści, niejednokrotnie przygotowujący się do konkursów dla młodych instrumentalistów, uczący się w szkołach muzycznych w Niedźwiedziu i Tymbarku prezentowali słuchaczom utwory na fortepian, skrzypce, wiolonczelę, gitarę, flet oraz klarnet. Zebrani mogli usłyszeć zarówno solistów jak i duety co zwiększyło różnorodność prezentowanego repertuaru, a wykonywali je: Aleksandra Rucińska i Nadia Draus, Marta Kielusiak, Weronika Rapacz, Marek Krzysztofiak, Wiktoria Złydaszek, Amelia Loch, Karolina Pitek, Damian Lupa, Barbara Krzysztofiak, Franciszek Dziedzic i Maksymilian Klimek. Dla uczniów była to okazja do zaprezentowania swoich umiejętności, wzajemnej inspiracji i wymiany doświadczeń. Gratulujemy wykonawcom i życzymy dalszych sukcesów!

***Estrada Młodych Artystów - skąd taki pomysł?*** - zapytałam Dyrektora Szkoły Muzycznej **Roberta Rośka**.

- Ta idea zaistniała w mojej głowie kilka lat temu. Najpierw, pracując w Szkole Muzycznej w Tymbarku, zainicjowałem to razem z moimi uczniami. Początkowo była to prezentacja klasy fortepianu, którą prowadzę, a później rozrosło się to na inne instrumenty. Potem, jak zostałem powołany przez Wójta Gminy na stanowisko pełniącego obowiązki dyrektora Szkoły Muzycznej w Niedźwiedziu, stwierdziłem, że pomysł idzie ze mną. Pierwszy sezon zaczęliśmy w marcu. Zaprosiłem swoich starszych uczniów, którzy już kończyli i studentów, którzy pokończyli naukę, po to aby wspólnie z uczniami naszej szkoły mogli zagrać wspólny koncert, na zasadzie pokazania im, co można robić z instrumentami i muzyką.

***Dlaczego w Orkanówce?***

Dlatego że, jest to miejsce związane z tą Gminą, z Władysławem Orkanem, który tutaj mieszkał.

Uważam że, każdy mieszkaniec gminy powinien znać to miejsce, bywać tutaj tak często, jak może. Jest to miejsce niezwykle urokliwe i tajemnicze dla mnie. Odbycie tu koncertu jest dla mnie i moich uczniów, niewątpliwie, wielkim prestiżem.

Kolejnym pomysłem na odbycie koncertu będzie kaplica starego kościoła w Niedźwiedziu. Chcielibyśmy zrobić taką imprezę cykliczną, która będzie promowała miejscowość i uczniów z tej szkoły, jak również współpracować z innymi szkołami muzycznymi z Tymbarku, Nowego Sącza, Krakowa, Myślenic, Rabki.

*Rada Rodziców przy Szkole Muzycznej I Stopnia w Niedźwiedziu składa serdeczne podziękowania Januszowi Potaczkowi - Wójtowi Gminy za dofinansowanie w kwocie 8000 zł zakupu pianina elektronicznego z osprzętem, dzięki któremu uczniowie szkoły będą mogli pełniej prezentować swoje umiejętności muzyczne.*



30 IV w Domu Kultury odbyło się uroczyste ogłoszenie wyników Wielkanocnego Konkursu Plastycznego, podczas którego dzieci z Przedszkola Samorządowego w Koninie wystąpiły w przedstawieniu pt. „Zielony Kapturek”.

Duże wrażenie zrobiła przygotowana scenografia, dzieci miały przepięknie przygotowane stroje, świadczące o dużym zaangażowaniu wychowawczyń w przygotowanie przedstawienia. Przybyły dzieci ze wszystkich przedszkoli w gminie. Widzowie gromkimi brawami podziękowali małym aktorom za występ. Ponieważ wszystkie prace nadesłane do konkursu zasługiwały na uznanie, komisja postanowiła nie przyznawać poszczególnych miejsc, a jedynie wyróżnić te, które zwróciły szczególną uwagę, i tak:

**I. JAJKO WIELKANOCNE: Patryk Hudomię** – Przedszkole w Porębie Wielkiej; **Justyna Potacek** – Przedszkole w Niedźwiedziu; **Kacper Rapciak, Wiktoria Bogdanowska, Krzysztof Nowak** – Przedszkole w Koninie; **Wiktoria Kuczaj** – Przedszkole w Podobinie.

**II. STROIK WIELKANOCNY: Nikola Figura, Szymon Zapała, Dominik Bryk, Luiza i Kacper Zapała, Weronika Rapacz, Oliwia Kurek, Patrycja Grabka** - Przedszkole w Porębie Wielkiej; **Agnieszka Dziuba, Kacper Misiura, Emilia Skwirut** – Przedszkole w Niedźwiedziu; **Joanna Sutor, Anna Antosz** – Przedszkole w Koninie; **Wiktoria Malarz** – Przedszkole w Podobinie; **Wiktoria Libberda, Paweł Smaciarz** – Szkoła Podstawowa w Niedźwiedziu.

**III. PRACA PŁASKA: Jakub Pazdur** – Szkoła Podstawowa w Porębie Wielkiej; **Klaudia Mysza, Zuzanna Jamróz, Adam Porębski** – Szkoła Podstawowa w Niedźwiedziu.

**IV. PRACE OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH:**

Wszystkie prace osób zostały nagrodzone.

**PRACE ZBIOROWE:** Grupa Maluszków z Przedszkola „Pod Tęczą” w Podobinie; Grupa z Przedszkola Samorządowego w Podobinie.

Opracowanie strony - Anna Liberda



## CZĘŚĆ II

Jan Bulas próbował swych sił w różnych dziedzinach sztuki i mogła to być jego wrodzona predyspozycja do wyrażania się za pomocą szerokiego zasobu środków artystycznych. Mogła, co bardziej prawdopodobne, być uwarunkowana znajomością malarza z dwoma silnymi osobowościami, które ukształtowały w znacznym stopniu talent Jana. Najpierw był to Władysław Orkan, później Stanisław Wyspiański. Orkan, jak sam przyznawał w listach, wprowadził młodego i naiwnego sąsiada w swój świat intelektualny. Zapoznał go ze swoim światopoglądem i próbował „dokszałcać” proponując różnorodne lektury jak również dzielił się swoją wiedzą na temat ówczesnych prądów literackich i filozoficznych. Jak silny był wpływ osobowości Orkana na Bulasa świadczy analiza utworów poetyckich malarza.

Pojawiają się tam wątki, które stają się w pełni zrozumiałe dopiero po zapoznaniu się z biografią Orkana. Wyznawał on od czasów swej młodości przekonania socjalistyczne.

Znany był z zapalczywości i hardości, jego pseudonim literacki oznaczający huragan o niszczycielskiej mocy, miał oddawać bezkompromisowość w walce o polepszenie bytu górczańskiemu chłopu. Prawdopodobnie zapoznał Bulasa z tym aspektem swego światopoglądu w pewnym stopniu zaszczylił takie przekonania, bowiem Bulas pisywał do tych samych socjalistycznych gazet, co Orkan, chodzi tu przede wszystkim o „Naprzód: Organ polskiej partii socjalnodemokratycznej”. Bulas miał więc szczęście dorastać tuż u boku starszego o trzy lata Orkana, który doświadczył znoju, jaki był udziałem młodych i ambitnych synów góralskich zdobywających wykształcenie; snuł nawet plany o utworzeniu pod-

# Ocalmy od zapomnienia JAN BULAS artysta nieprzeciętny

halańskiej szkoły artystycznej, zrzeszenia twórców wywodzących się z jego rodzinnych okolic. Taki ruch, nierzadko „orkan”, miałby stanowić ożywczy powiew dla rodzinnej twórczości. Prostym, szczerym umiłowaniem górskiej przyrody miał zmienić świadomość odbiorców polskiej sztuki.

Znajomość z Orkanem przyczyniła się niewątpliwie do rozwoju talentu Bulasa, choć ich relacje, jakie wyłaniają się z zachowanych listów, były skomplikowane. Ta znajomość przechodziła od serdeczności do wzajemnych oskarżeń i żalów. Doszło nawet do tego, że Orkan groził malarzowi rękoczynami i pozwem sądowym.

Pierwsza zachowana wiadomość od Bulasa pochodzi z 20 VI 1906 i stanowi serdeczną, wręcz beztroską relację z życia znajomych Wł.Orkana w Krakowie. Bulas często przebywał z rodziną Orkana, to wynikało z jednej strony z sąsiedztwa, z drugiej - nawiązania bliższych stosunków i roztoczenia opieki pisarza nad Janem. Zapewne w momencie pisania tej kartki Bulas przebywał w krakowskim mieszkaniu Marii Moszowej, siostry Orkana. Treść dotyczy spraw bieżących i codziennych, utrzymana jest w serdecznym tonie. Bulas w imieniu swoim i rodziny siostry dziękuje Orkanowi, przebywającemu wtedy w Porębie, za przesłane masło i sery. List kończy się pytaniem o rozmiar obroży dla psa.

Podobnej treści była kolejna wiadomość z 8 lipca tego samego roku. Przyjacielski jest również list Orkana z 23 XI 1905 r., w którym prosi, by Bulas bez skrępowania napisał o swojej sytuacji materialnej. Ten list oraz późniejsze, dowodzi, że wspierał finansowo młodego malarza, choć sam miał trudności. Cytat z listu Orkana: „Jasno, otwarcie, aby Pan biedy nie cierpiał. Oczywiście, że sum neapolikańskich nie mogę Panu dać, bo sam ledwo końce wiążę, ale jakoś coś gdzieś, skądś, tędy, owędy...”.

List zawiera także omówienie projektów graficznych, opracowanych przez malarza do utworów Orkana, który przy całym swoim przyjacielskim nastawieniu do Jana, nie jest nimi zachwycony. Spodziewał się rze-

czy lepszych i tak je krytycznie omówił: „Jednym słowem osty robił artysta, listwę niektórą także, resztę zaś wykształcony artystycznie syn pracowity organisty z Kościelnej Wólki. Europy trza temu synowi i trza, żeby się ojca – kowacza wyparł na wieki wiekom”.

Z użytych sformułowań i z tonu całego listu daje się wyczuć dążenie Orkana do odegrania roli mecenasa, a przynajmniej autorytetu w dalszym rozwoju kariery artystycznej Jana.

Przy całej okazywanej życzliwości, Orkan uważa się za bardziej dojrzałego w dziedzinie sztuki i tym samym upoważnionego do bycia mentorem Bulasa. Kolejny list pozwala przypuszczać, że wzajemne relacje nie zawsze układały się szczęśliwie. Od początku dochodziło do spięć i nieporozumień, choć nie skutkowały one zerwaniem znajomości. Panowie obrażali się na siebie, by znów ożywić kontakty, a Bulas często zwracał się do rodziny Orkana w sprawie tych nieporozumień, co przyspieszyło kryzys ich znajomości. Ponieważ Orkan podkreślał swą wyższą pozycję względem malarza i akcentował ile ten mu zawdzięcza, Bulas zareagował przekornie, wypierając się orkanowej opieki. Bowiem teraz – Orkan cytuje zdanie Jana „iż uważa tego rodzaju opiekę za zupełnie zbyteczną. Była i jest to opieka raczej dla oka i wypływająca z niej jedynie przykre następstwa”.

Pisarz poczuł się tym stwierdzeniem dotknięty i upominając Bulasa, daje do zrozumienia, że dostrzegając nieporadność i naiwność myśli Jana, starał się przysposobić go do abstrakcyjnego myślenia, wpoić zainteresowanie do sztuki i ambicję do wyższych uczuć, Orkan nie omieszkiał wypomnieć Janowi, że powierzył mu („na nieszczęście”) dekorowanie swojego domu z dobrej woli, mając nadzieję, że właśnie tu młody artysta znajdzie pole do objawienia swych pomysłów „ornamentacyjnych”.

I choć zachowanie Jana wielokrotnie go denerwowało, nie przeszkadzało mu w pracy, a wszystko co czynił dla niego wpływało z miłości do „twórczości góralskiej, sztuki samej w sobie i swojej przyjemności”.



Na koniec zostawia omówienie kwestii finansowych. Bulas nie jest mu nic winien, natomiast Orkan pozostaje dłużny za prace ozdabiania domu, już dwa lata po zakończeniu robót w „Orkanówce”. To ostatni list świadczący o dobrych stosunkach pomiędzy góralami - artystami z Poręby.

W kolejnym roku dojdzie do nieporozumienia, które zaważy na tej znajomości: niestosowności i niedyskrecji popełnionej w towarzystwie przez Bulasa. Nie uczynił tego „z nikczemności”, jak posądza go Orkan, ale z braku raczej wyczucia sytuacji, gdyż padł ofiarą damskich intryg, które to panie nakłoniły malarza do zwierzeń dotyczących życia osobistego pisarza. Nie było bowiem tajemnicą, że Orkan cieszył się powodzeniem u kobiet i w czasie, gdy już zaręczył się z Marią Zwierzyńską, była wielbicielką pisarza – Bobrowska, odrzucona zemściła się wysyłając pełen jadu list do Marii. Jak poważna była to zniewaga i jak bardzo pisarz poczuł się urażony świadczy to, że Orkan trzy razy zaczynał redagować odpowiedź na list Bulasa, który usiłował się wytłumaczyć. Omówione listy są pełne wzajemnych oskarżeń, obrazy, nawet wyzwisk. Podważają przekonanie o serdecznej przyjaźni dwóch artystów, ukazując zawile stosunki panujące w wąskim gronie znajomych. Stosunki zostały całkowicie zerwane, krzywda Orkana była tym większa, że ucierpiała także jego naręczona. Zemścił się, wykorzystując projekty Bulasa do dekoracji swoich utworów i nie płacąc za nie autorowi. Pozbył się posiadanych jego prac, przeznaczając je na tak poniżający artystę cel, jak loteria fantowa. Nie omieszkał wspomnieć, że kupiono je po 10 koron, czyli 30-krotnie niższej cenie. Orkan dał się ponieść najniższemu instyngtom, nie zachowując nawet pozorów dobrego wychowania. W tej sytuacji nie dziwi, że Bulas w żadnym swoim dziele nie wspomina o Orkanie, ani tym bardziej o pomocy, jaką miał od niego latami otrzymywać.

Wzajemne kontakty uległy ponownemu nawiązaniu podczas wojny. Nie były tak przyjacielskie, jak na początku, ale jednak poprawne. Mimo to, Orkan nie okazał już Bulasowi życzliwości, zachowała się kartka wysłana 1 X 1916 r. do chorążego Legionów Polskich, Władysława Orkana. Bulas przebywał wtedy w szpitalu Czerwonego Krzyża w Rabce. Do wojska zaangażował się w 1915 roku do Legionu Wschodniego podczas jego przemarszu ze Lwowa do Mszany Dolnej.

Od momentu rozpoczęcia służby w Legionach do lat powojennych, Bu-

las tytułował się jako Jan „Rawicz”, podoficer Sztabowy Legionów Polskich. „Rawicz” jest prawdopodobnie pseudonimem przybranym lub otrzymanym w czasie służby. Zainteresowanie artysty ruchem militarnym wywodzi się jeszcze z czasów jego pobytu w Chicago w 1908 r., gdzie nale-



żał do Drużyn Kościuszkowskich, a po powrocie do kraju był zagorzałym zwolennikiem idei rozwijania ruchu wojskowego. W 1913 r. tworzył czynnie Drużyny Podhalańskie w Nowym Targu i był autorem godła, obrazu Orła dla Komendy Legionów Polskich.

Ostatni list do Orkana wysłał Bulas 4 XII 1919 r. ze szpitala w Koberzynie, gdzie trafił z objawami depresji po przeżyciach stresu wojennego.

Został pokonany przez widmo przemocy i śmierci, niepojętej dla artysty posiadającego wysoki stopień wrażliwości. Uważa się za osadzonego czwarty rok bez sądu, bez „winy i kary”. I tylko myśl o ostatecznym rozrachunku go pociesza. W całym liście wyczuwalne jest rozgoryczenie i żal do Orkana, który nie pomógł w żaden sposób. Bulas wypomina mu milczenie, pisarz deklarował przecież braterską przyjaźń, po czym przestał się odzywać. Dramatyzmu tych wyrzutów podkreśla wplecenie tytułów utworów Orkana, który sam nie jest winny, a jedynie „Ofiarą”. Ta ostatnia wiadomość stanowi zapis myśli opuszczonego artysty, a całą jedną stronę listu zajmuje rysunek olbrzymich, dzikich róż.

Bulas bardzo przeżył zerwanie stosunków z Orkanem. Do tego stopnia,

że uczynił z tych wydarzeń osnowę dla swego utworu – dramatu autobiograficznego zatytułowanego „Szczęście”. Nie został wystawiany przez pisarza, nie pozwolono mu na obronę i wytłumaczenie się, wymiana zdań miała charakter pisemny. Bulas zabrał głos w formie literackiej, przedstawił w niej swoją krzywdę i ukazał niesprawiedliwość sądu, skazującego malarza na „śmierć” towarzyską. Orkan został przedstawiony w bardzo niekorzystnym świetle, podobnie jak krąg jego znajomych. Jedynym sprzymierzeńcem Jana była Marysia, siostra Orkana, kobieta, którą malarz rzeczywiście kochał. Mało prawdopodobne jest, by jej relacje z Bulasem przebiegały tak, jak przedstawił to w „Szczęściu”. Do pewnego stopnia jest to fikcja literacka, owoc refleksji skrzywdzonego, wrażliwego artysty, z kolei wiersz „Mój znak” napisany już po kłótni z maja 1906 r. stanowi gorzki zapis człowieka, z którym życie obeszło się brutalnie. Stanowi manifest – odezwę do innych ludzi, równie pokrzywdzonych przez los jak autor. Odrzucony i niechciany w najbliższym środowisku, przyjął postawę buntownika, z ostu czyniąc znak swojej niezależności i siły. Wiersz pozwala zrozumieć szczególną rolę tej pospolitej rośliny w twórczości Bulasa.

### Mój znak

*Życie z nas kpi  
Więc my z życia drwijmy po prostu,  
Wszystko na świecie z nas drwi,  
Od małego złożonego mchu  
lub wodorostu,  
Aż do naszych przyjaciół  
Nawet naszych rąk dzieło,  
Moneta, nie szanuje w nas  
Wieku, lub talentu wzrostu,  
Lecz śmieje się cynicznie, niby  
obżartuch z wygłodzonego ascety,  
Po przebyciu postu,  
Zatem, kto silny,  
Niech staże ze mną,  
I nie pozwoli się życiu spychać  
w środek rzeki z mostu,  
Ale również cynicznie zapytać go,  
Kto zacz jest; kto cię zrodził,  
Albo ulepił i z czego?  
Z gliny lub uła z pokostu?  
Gdy zaś dalej drwić będzie,  
Plujmy mu w gębę śmiało,  
Choćby w kilkunastu,  
A pamiętajmy; że znakiem naszym  
Jest gałązka ostu.*

Poręba Wielka 30 VII 1906 r.  
„Nasz Kraj”, z. 61906, s. 29

Opracowała Maria Lupa

# ZATRZYMANE W KADRZE



Wójt Janusz Potaczek u Prezydenta RP - maj 2014...



...oraz Mecenaszem Futbolu Małopolskiego - maj 2014



„Majówka” u Orkana - maj 2014



Pielgrzymka Stowarzyszenia im. św. Brata Alberta - maj 2014



V Festiwal Piosenki Przedszkolnej w Koninie - maj 2014



Debata o Naturze 2000 w Porębie Wielkiej - czerwiec 2014

Wydawca: Urząd Gminy w Niedzwiedziu 34 -735 Niedzwiedź, tel: 18 331 70 02  
 Zespół redakcyjny: Stanisław Stopa (opracowanie, skład komputerowy)  
 Anna Liberda, Maria Lupa – współpraca redakcyjna  
 Przygotowanie i opracowanie wersji internetowej - Stanisław Stopa  
 Adres internetowy: [www.niedzwiedz.iap.pl](http://www.niedzwiedz.iap.pl)  
 Poczta elektroniczna: [gmina@niedzwiedz.iap.pl](mailto:gmina@niedzwiedz.iap.pl)  
 Druk: MM - Limanowa, tel. 18 337 01 10, [www.mm.limanowa.pl](http://www.mm.limanowa.pl)  
 Pismo zrzeszone w Polskim Stowarzyszeniu Prasy Lokalnej.



Smacznego...